Rok XIII. | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, czwartek 29 maja 1930 | WYDANIE III. II. Nr. 139

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Do Żydowskiej Ludności Krakowa!

Żydzi! Stało się coś, co zachwiać musi wiarę w ludzkość, a sprawiedliwości każe zasłonić oblicze. Po krwawych napadach omamionych hord arabskich na Żydów palestyńskich w sierpniu zeszłego roku nastąpiło obecnie — jakoby w konsekwencji owych wydarzeń zgoła przez nas niezawinionych — tymczasowe wstrzymanie, przez opiekunkę Żydowskiej Siedziby Narodowej, imigracji naszej pracującej młodzieży do Palestyny.

Jednem pociągnięciem pióra przekreślił Rząd angielski słowo, dane nam uroczyście przez naród angielski w deklaracji nieśmiertelnego Balfoura, naruszył w sposób jaskrawy zobowiązanie, zaciągnięte wobec nas przez cały świat cywilizowany, sprzeniewierzył się treści i duchowi mandatu, udzielonego Anglji przez wszystkie niemal narody, pogwałcił nasze prawa, nabyte z woli dziejów, a na nowo zdobyte w pracy pokojowej krwią i znojem tysięcy naszych najlepszych, wstrzymał imigrację produktywnych elementów do Palestyny w chwili, gdy tamże brakuje rąk do pracy!

To też dreszcz bólu i oburzenia przebiega po całem żydostwie i na obu półkulach roziega się zgodny a gromki głos sprzeciwu i protestu. — Do tego potężnego chóru przyłącza się naturalnie głos Żydów polskich, a w pierwszych ich szeregach stają także przedstawiciele myśli zwarcia się ogółu Żydów dla odbudowania ziemi Ojców, stają reprezentanci „AGENCJI ŻYDOWSKIEJ" między nimi jej reprezentanci na Małopolskę Zachodnią i ziemię Śląską.

Żydzi krakowscy! Przejęci do głębi powagą chwili, zwołujemy wobec wspomnianego niesłychanego postanowienia Rządu angielskiego

Zgromadzenie protestujące

które się odbędzie we czwartek 29 b. m. o godzinie 11 rano w podworcu domu Süssera — przy ul. Krakowskiej. (W razie niepogody zgromadzenie odbędzie się o tej samej godzinie w sali kinoteatru „Warszawa", Stradom 5).

Na zgromadzeniu tem jawcie się tłumnie, aby założyć płomienny protest przeciw wyrządzonej nam krzywdzie, a zarazem, aby zaznaczyć, że my, ludzie „o twardym karku", wypróbowani w ciężkich doświadczeniach historji, nie damy się złamać, ani ugiąć.

Oparci o nasze dobre prawo i o moralne podwaliny naszych żądań, pójdziemy dalej zgodnie do wytkniętego promiennego celu pod hasłem Jezajaszowem:

„I wrócą syny do granic swoich".

Członkowie i zastępcy członków Rady Jewish Agency z Zachodniej Małopolski i Śląska:
Poseł Dr. Ozjasz Thon, Dr. Leon Ader, Dr. Otto Arocade (Katowice), Dr. Rafał Landau, Joachim Neiger (Tarnów).
Dr. Leon Fischlowitz, Dr. Filip Landau, Dr. Eljasz Markus, Dr. G. Terlo, Inż. B. Zimmermann, Dr. Samuel Wahrhaftig.
Dr. Hirsch Syrop, Nowy Sącz, Dr. Herman Mütz, Tarnów, Dyr. Zygmunt Arzt, Bielsko, Alfred Müller, Katowice.

Sejm śląski ukonstytuował się

Poseł Wolny wybrany marszałkiem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 27. 5. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu śląskiego. Na marszałka został wybrany poseł *Wolny* (Ch. D.), który otrzymał 44 głosy. Wicemarszałkami obrano senatora dra Panna (Niemiec), posła na Sejm R. P. Roguszczaka (N. P. R.), posła Dąbrowskiego (Sanacja) i posła Kaspara (PPS) Po dokonaniu wyborów posiedzenie zamknięto.

(Szczegóły posiedzenia podajemy na str. 2).

Stronnictwo „byłych"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 5. Sin. Wedle krążących pogłosek, w kołach politycznych rozpoczęły się rokowania przedwstępne celem utworzenia nowego stronnictwa politycznego. Mianowicie b. minister skarbu Czechowicz, b. min. pracy Jurkiewicz, b. wiceminister Jaroszyński pragną utworzyć stronnictwo demokratyczne myśli państwowej i czynią starania, ażeby przeciągnąć na swoją stronę grupę związku naprawy Rzeczypospolitej z posłem Kieszkowskim i Lechnickim na czele, których organem jest tygodnik „Przełom". Jak wiadomo, grupa ta zajmuje obecnie dość wyraźnie krytyczne stanowisko wobec szeregu posunięć obozu rządowego i ogólnie uchodzi za opozycję w łonie B. B. Na czele tego nowego stronnictwa miałby stanąć b. premjer prof. Bartel. Oczywiście trudno w tej chwili odpowiedzieć ile prawdy mieści się w tej plotce, jednakże nie wydaje się ona tak nieprawdopodobna, jeżeli się uwzględni poważną różnicę zdań w łonie BB. Nowa grupa stałaby oczywiście również na gruncie ideologji marszałka Piłsudskiego, ale w ostrem przeciwstawieniu do t. zw. grupy pułkownikowskiej.

Spotkanie polsko-litewskie na pograniczu

Wilno, 27. 5. PAT. Onegdaj w rejonie Zawias, odbyło się spotkanie przedstawicieli władz polskich i litewskich, celem bezpośredniego porozumienia się co do niektórych spraw, obchodzących obie strony. Omawiano sprawę zajść granicznych i przepustek lokalnych. Była również poruszana sprawa wydania w ręce władz polskich zbiegłego do Litwy leśniczego Jarosińskiego. Jarosiński, jak już donosiliśmy, pracując w Baranowiczach zdefraudował pieniądze i uciekł do Kowna, gdzie jednak wkrótce został ujęty. Litwini mimo kilkakrotnychs przyrzeczeń, a nawet interwencji poselstwa stale zwlekają z wydaniem defraudanta i tym razem nie dali oni konkretnej odpowiedzi, przyrzekając jedynie przedstawić sprawę władzom centralnym w Kownie.

Przygotowania do preliminarza nadzwyczajnego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 5. Sin. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim wojewodom przedłożyć do 1. lipca preliminarz budżetowy na rok 1931/32 dla opracowania projektu preliminarza nadzwyczajnego. Ministerstwo zwraca uwagę podległym władzom, aby dopilnowały kolejności zapotrzebowania kredytów według pilności potrzeb budowlanych. M. S. W. żąda, przytem, aby kolejność potrzeb budowlanych łączyła się z możnością redukcji preliminowanych kredytów.

Zmiana w M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 5. Sin. Jak nas informują po podpisaniu przez p. Prezydenta nominacji p. Adama Tarnowskiego, naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w M. S. Z. na stanowisko posła polskiego w Sofji, kierownictwo tego wydziału obejmie jego zastępca dr. Sokołowski.

Prof. Skoczylas dyrektorem depart. kultury i sztuki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 5. Sin. P. Prezydent podpisał wczoraj dekret zwalniający ze stanowiska dyrektora departamentu kultury i sztuki w ministerstwie oświaty prof. Wojciecha Jastrzębskiego, jednocześnie zaś podpisał dekret mianujący na to stanowisko prof. Skoczylasa, wybitnego artystę-malarza.

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

Szczegóły otwarcia Sejmu śląskiego

Awantura z komunistami — Pos. Korfanty przewodniczy ze starszeństwa — Nakaz wprowadzenia na salę usuniętych posłów

Katowice 27. 5. PAT. Dzisiaj o godz. 12 w południe nastąpiło otwarcie sesji Sejmu śląskiego. Otwarcia dokonał p. wojewoda Dr. Grażyński, który odczytał zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej z dnia 20 maja b. r., zwołujące Sejm Śląski na dzień dzisiejszy. Po odczytaniu odezwał się z ławy komunistów pos. Wieczorek: „Precz z rządem faszystowskim!". Pan wojewoda wezwał posła do spokoju. lecz wobec tego, że i drugi poseł Komander, wszczął wrzawę, p. **wojewoda zarządził usunięcie obu posłów z sali obrad.** Następnie p. wojewoda wygłosił dłuższe przemówienie. Po przemówieniu powołał p. wojewoda do przewodnictwa najstarszego wiekiem posła Gibla, ten jednak się zrzekł przewodnictwa, wobec czego funkcje przewodniczącego objął z kolei najstarszy wiekiem poseł Korfanty, który powoławszy na sekretarzy najmłodszych wiekiem, posła Motykę i posłankę Gruchlikową, **polecił wprowadzić na salę obu usuniętych posłów komunistycznych.**

Po wygłoszeniu przez pos. Korfantego przemówienia, na wstępie którego przewodniczący poświęcił wspomnienie pośmiertne ks. biskupowi dr. Lisieckiemu i pos. Juchelkowi, zkolei nastąpił wybór marszałka Sejmu, *którym na 47 obecnych wybrano 44 głosami adwokata Konstantego Wolnego.* Wicemarszałkami wybrano posłów Edwarda Panta (Kl. Niem.), Franciszka Rogószczaka (NPR), dra Włodzimierza Dąbrowskiego (Nar. Chrześć. Zjedn. Pracy) i Emila Caspari (PPS CKW). Dalej wybrano 8 sekretarzy. Po dokonaniu wyboru marszałka, wyznaczono termin następnego posiedzenia na dzień 2. czerwca godz. 15. Na tem posiedzenie o godz. 14.45 zamknięto.

Sensacyjna afera szpiegowska w Rumunji

wykryta dzięki Biesiedowskiemu

Bukareszt 27. 5. PAT. Tutejszy dziennik „L'Information" otrzymał wiadomość, że kierownik rumuńskiej policji bezpieczeństwa p. Clarasu, dowiedział się **od byłego radcy sowieckiego w Paryżu, Biesiedowskiego. o istnieniu w Kiszyniewie rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, w której bierze udział kilkunastu urzędników policyjnych** W związku z tem aresztowano **już szereg osób.** — Dalsze aresztowania w toku.

* * *

Wiedeń 27. 5. PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: General ny inspektor policji politycznej w Besarabji Husaresou, został złożony z urzędu i postawiony przed sądem dyscyplinarnym który zadecyduje, czy ma być przeciwko niemu wdrożone postępowanie karne. **Zarządzenie to stoi prawdopodobnie w związku z rewelacjami Biesiedowskiego co do współnictwa pewnego wysokiego funkcjonarjusza rumuńskiej policji politycznej z agentami sowieckimi.** Podobno w ostatnich czasach odkryto w Besarabji 15 nowych organizacyj szpiegowskich. Nowy szef tajnej policji udał się wczoraj do miejscowości Soroka w Besarabji.

Wormacja ewakuowana przez wojska francuskie

Berlin, 27. 5. PAT. Biuro Wolffa donosi: *Ostatnie oddziały francuskiej załogi okupacyjnej opuściły wczoraj Wormację.* W mieście pozostało jeszcze około 30 ludzi załogi, należących do oddziału likwidacyjnego komendantury, którzy dopiero w dniu 31. maja opuszczają Wormację. Wymarsz żołnierzy francuskich odbył się bez incydentów. Koszary i lazarety zostały zamknięte.

Polska nawiązała stosunki dyplomatyczne z Ibn Saudem

Warszawa, 27. 5. PAT. W tych dniach powrócił do Warszawy p. Edward Raczyński, radca ministerjalny M. S. Z., który jeździł do Dżeddy w misji specjalnej. Naskutek oficjalnej demarche, jaką uczynił w jesieni r. z. w Warszawie król Ibn Saud, król Hedżasu, Nedżu i krajów podległych, rząd polski w dniu 11 marca rb. postanowił uznać formalnie jego państwo i nawiązać wzajemne stosunki dyplomatyczne. W tym celu rząd polski wydelegował do Dżeddy w charakterze posła nadzwyczajnego Radcę Ministerjalnego Edwarda Raczyńskiego, któremu towarzyszył w tej misji Wielki Mufti muzułmanów polskich dr. Jakób Szynkiewicz. Delegacja polska przyjęta została prze króla Ibn Sauda w Dżeddzie dnia 3. maja nazajutrz po przybyciu króla do tego miasta po 10-miesięcznej nieobecności. Podczas uroczystej audjencji p. Edward Raczyński wręczył królowi pismo Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i wygłosił przemówienie w języku polskim, które następnie w tłómaczeniu arabskiem odczytał Mufti Szynkiewicz.

Członkowie U. O. W. przyznają się

Lwów 27. 5. Dziś w drugim dniu procesu przeciwko bojowcom U. O. W. zeznawali oskarżeni Roman Bida (lat 25), urzędnik prywatny, oraz Taras Kruszelnicki (lat 21) student uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Obaj oskarżeni **z całą otwartością przyznają się do tego, że przez długi czas należeli do U. O. W. i że odegrali w niej poważną rolę.** Swój udział w pracach U. O. W tłómaczą obowiązkiem narodowym, który im jako Ukraińcom nakazuje starać się o niepodległość Ukrainy. W szczególności zaznaczaja że bez względu na to, co się z nimi stanie. **dalsze koła młodzieży ukraińskiej bez przerwy będą pracować w U. O. W.** Rzecz jasna, że w zeznaniach swoich odmawiają ujawnienia jakichkolwiek bądź szczegółów organizacji U. O. W **zasłaniając się przysięgą, którą złożyli na dochowanie tajemnicy w tym kierunku.** Co do faktu zamachów im zarzucanych **przyznanie się ich jest mniej stanowcze, naogół** mętne, przyczem przyznają się, co zresztą akt oskarżenia o nich mówi, — że zamach bombowy nie miał wyrządzić szkody ludziom, a tylko zademonstrować przed światem ich właściwe stanowisko Jutro zeznawać mają dalej oskarżeni.

Watykan, a procesy o „mord rytualny"

Tajne dokumenty do procesu Bejlisa

Moskwa (ŻAT) „Izwiestja" opublikowały sensacyjne dokumenty ilustrujące stanowisko Watykanu wobec procesu Bejlisa. Dokumenty te zostały obecnie odnalezione w dawnych carskich archiwach dyplomatycznych. Jeden z dokumentów datowany 18 listopada 1913 r. z Rzymu bezpośrednio po zakończeniu procesu Bejlisa w Kijowie stanowi oryginał tajnego sprawozdania dyplomatycznego przesłanego do ówczesnego ministra spraw zagranicznych Rosji Sazonowa przez D. Gelidowa pełnomocnego posła rosyjskiego w Watykanie. W sprawozdaniu tem podaje Gelidow, że lord Rotszyld z Londynu zwrócił się do Watykanu z prośbą o zaprzeczenie twierdzeniom księdza katolickiego Pronajtisa, jakoby Żydzi używali krwi chrześcijan dla celów rytualnych. Lord Rotszyld do listu swego załączył kopję dwóch dawnych dokumentów kościoła rzymsko-katolickiego, stwierdzających, iż wysocy duchowni katoliccy zawsze zaprzeczali temu, jakoby Żydzi używali krwi dla celów rytualnych. W odpowiedzi na list lorda Rotszylda kardynał Merry del Val oświadczył jedynie, że treść załączonych kopij jest zgodna z oryginałami, które znajdują się w bibljotece papieskiej w Rzymie. Powyższa odpowiedź kardynała wywołała żywe zaniepokojenie wśród wysokich carskich urzędników, obawiających się, że odpowiedź ta zrozumiana zostanie jako autorytatywne oświadczenia papieża, że Żydzi nie używają krwi do celów rytualnych, coby postawiło sądownictwo carskie w położenie kłopotliwe. Gelidow zwrócił się wówczas w imieniu rządu carskiego do kardynała Merry del Val. interpelując go w sprawie jego odpowiedzi Rotszyldowi. Na to kardynał oświadczył, że „potwierdzenie treści odpisu dokumentu nie oznacza jeszcze zaprzeczenia faktu mordowania przez Żydów dzieci chrześcijańskich dla celów rytualnych. Nie może to nigdy zostać zaprzeczone przez kościół katolicki" — doał kardynał.

Gelidom odbył wtedy również rozmowę z kardynałem Ferrata, który został wtedy wysunięty na kandydata na papieża. Ferata oświadczył w rozmowie z nim, iż według jego przekonania, Żydzi używają krwi dla celów rytualnych. Kardynał wskazał, że przekonanie to wyniósł z badań prowadzonych nad powyższą sprawą.

Składając sprawozdanie ze swych rozmów ministrowi Sazonowowi, nadmienił, Gelidow, że oświadczenia obydwu wysokich duchownych katolickich traktowane być powinny jako materjał usprawiedliwiający proces Bejlisa.

Protest w Cape-Town

Londyn, 27. 5. PAT. Reuter donosi z Capetownu, że Żydzi tamtejsi zgromadzeni na wiecu w sprawie zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny, powzięli rezolucję, wzywającą rząd brytyjski do wykonywania zobowiązań, przyjętych w deklaracji Balfoura.

Turniej piłkarski

Budapeszt - Kraków - Wiedeń - Zagrzeb

Wiedeń, 27. 5. PAT. W sobotę i niedzielę odbędą się we Wiedniu na boisku „Hohe Warte" zawody piłki nożnej między drużynami czterech miast: Budapesztu, Krakowa, Wiednia i Zagrzebia. W sobotę rozegra się walka między Budapesztem a Krakowem i między Wiedniem i Zagrzebiem. W niedzielę spotkają się najpierw pokonani z dnia poprzedniego, a następnie zwycięscy. Austrjacka komisja dla ruchu turystycznego wyznaczyła dla zwycięscy nagrodę honorową. Równocześnie odbędą się zawody lekoatletyczne pań między Austrją a Czechosłowacją.

Wilhelm II. — zmartwychwstał!

Kraków, 28. maja.

(b) Przed kilku dniami obiegła prasę wiadomość, że Wilhelm II. przybył niespodzianie do Essen na poświęcenie nowych urządzeń technicznych w zakładach Kruppa. Była to jednak tylko sensacyjna pogłoska, która okazała się zwykłą kaczką dziennikarską. Zmartwychwstanie niebezpiecznego wartjata i rozgadanego megalomana odbyło się w inny, nie tak symplicystyczny sposób — odbyło się w drodze, ażeby się tak wyrazić, reinkarnacji czy też metampsychozy. Ten człowiek mianowicie, który obecnie rąbie drwa w Doorn, należy już do przeszłości — rolę zaś jego, rolę niepokojenia Europy, wygłaszania opętańczych mów i rozżarzania do białości szowinistycznych instynktów tłumu objął „il Duce", dyktator „Italji" (słowo „Włochy" nawet sławetny nasz PAT skreślił już z użycia) — p. Benito Mussolini.

Włochy mają pewne problemy do załatwienia z Francją. Rzecz to jasna i prosta, wszak idzie o dwa państwa *sąsiedzie*, posiadające nadto w północnej Afryce rozliczne zazębiające się wzajemnie interesy kolonjalne. Podobnie przedstawia się sytuacja na całym świecie między wszystkiemi niemal państwami, które ze sobą sąsiadują. Ażeby wziąć pierwszy przykład z brzegu: Polska i Niemcy. Niemcy też mają do Polski pretensje. A nie są przytem Niemcy wcale barankami, a ich polityka nie grzeszy bynajmniej przesadnym pacyfizmem. Z czego jednak jeszcze nie wynika, by Niemcy miały odwagę grożenia Polsce — wojną. By nam pokazywały — zęby i pięści. By mówiły o kuli ognistej, która w nas może uderzyć. Każdy taki gest niemiecki musiałby wywołać największy niepokój nietylko na Wschodzie i we środku Europy, ale na całym świecie.

To właśnie robi Mussolini. Nie to bierze mu się za złe, że wystawia pod adresem Francji pewne żądania. Niektóre z nich są zapewne słuszne i uzasadnione, skoro Francja gotowa jest je spełnić. Ale na następcę Wilhelma II. pasuje Mussoliniego *sposób*, w jaki usiłuje nadać walor swym żądaniom.

Mussolini skierowuje ostrze swej zagranicznej polityki zresztą nietylko przeciw swej sąsiadce, Francji. Mussolini chce stworzyć nowy stosunek między Włochami a Europą. Nie wystarcza mu więcej to stanowisko jakie Włochy dotąd w Europie zajmowały. Mussolini pragnie uczynić Włochy *ośrodkiem* jakiejś nowej konfiguracji politycznej w Europie. Włochy mają zacząć grać pierwsze skrzypce w koncercie mocarstw europejskich. Dyktatorowi włoskiemu chodzi po głowie zmartwychwstanie imperjum rzymskiego. W tym celu usiłuje Mussoliniześrodkować około siebie odpowiedni zespół państw, któreby stanowiły orkiestrę dla niego, jako dyrygenta. Słusznie wywodzi „Kurjer Poznański", że skoro jedno takie zrzeszenie już w Europie istnieje (Francja, Polska i Mała Ententa: Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja), skoro Anglja tworzy sama dla siebie ognisko polityki samodzielnej, a państwa takie, jak Holandja, Szwecja, Norwegja itd. nie wchodzą w rachubę, pozostaje jeszcze tylko ta grupa państw, która wyszła z wojny światowej pokonaną i pragnie wobec tego rewizji traktatów pokojowych, a więc Węgry, Bułgarja, Austrja i — Niemcy. Innemi słowy — zmartwychwstałe trójprzymierze... Hasło rewizji traktatów w polityce włoskiej nie wypływa tedy „z bezpośredniego interesu polityki włoskiej, lecz raczej z tendencji prowadzenia samodzielnej polityki mocarstwowej i konieczności stworzenia w tym celu własnej grupy państw, mogącej się przeciwstawić grupom innym".

Nie chcemy w tym związku rozważać kwestji, jak polityka polska winna ustosunkować się do tych tendencyj Mussoliniego. Chodzi nam chwilowo tylko o stronę europejską, międzynarodową całego tego problemu. W tym kierunku należy zwrócić uwagę na olbrzymie niebezpieczeństwo metod, jakich Mussolini do swych celów używa. Są to metody Wilhelma II. Po niepoczytalnych mowach we Florencji i Livornie przyszła ubiegłej niedzieli kolej na Medjolan, gdzie wódz czarnych koszul „płomiennem" przemówieniem uszczęśliwił 300 tysięcy bezkrytycznej, na tego rodzaju szowinistyczne fajerwerki podatnej gawiedzi. I w Medjolanie odbył się koncert egzaltacji „patrjotycznej" w najgorszym stylu. Dyktator walił pięścią w stół i inemi słowy powtarzał to samo, co jego poprzednik wyraził swego czasu w klasycznych słowach: „Wir Deutsche fürchten Gott und sonst nichts in der Welt". Zapowiedział, że rezolucja faszysowska dąży „do uczynienia z narodu włoskiego największego z narodów".

Prasa francuska słusznie wskazuje, że te bluźnierstwa nie byłyby może tak niebezpieczne, gdyby nie wpływ ich na opinję włoską, która pod rządami dyktatury karmiona jest prasą faszystowską i do której żaden głos krytyczny w stosunku do polityki Mussoliniego dotrzeć nie może. Polityki Mussoliniego nie można więc traktować pobłażliwie, choć bezpośredniego niebezpieczeństwa oczywiście niema. Mussolini jest na drodze do stworzenia nie czego innego, jak antytezy koncepcji Brianda i Ligi Narodów. Prof. Stroński w „Paris Midi" podnosi, że „ten rzekomo pacyfistyczny program Mussoliniego wskrzeszający pax Romana i dążący do hegemonji w wielkiej rodzinie narodów europejskich na zasadzie prawa „najstarszego narodu" — staje na przeciwległym krańcu usiłowań powojennych wiązania ludów węzłami przyjaźni i prawa".

Gauvain zapytuje w „Journal des Debats", jak pogodzić pacyfistyczne oświadczenie delegatów włoskich na kongresach międzynarodowych z mowami ich szefa. Opinja europejska, powiada Gauvain, powinna oświadczyć, czy te przemówienia Mussoliniego zgadzają się z normalnemi stosunkami dyplomatycznemi.

Miejmy nadzieję, że opinja europejska odpowie na to tak, że Mussoliniemu odechce się wygłaszania dalszych mów podpalających pokój Europy. Jeden niebezpieczny megaloman spowodował już pożar świata, zaco został — choć w słabym stopniu — ukarany i unieszkodliwiony. (A był także bożyszczem swego narodu i enfant terible świata politycznego...) Powinno to być przestrogą dla innych. Na nieszczęście nietylko narodu włoskiego, ale i całej Europy jest parlament włoski tylko karykaturą — i dlatego Mussolini może mówić, a nikt nie może go zdezawuować. Tak też było w Niemczech z Wilhelmem. Aż Nemezis dziejowa zdezawuowała go sroga i zrobiła z niego pośmiewisko dla ludzi i dziejów. Discite moniti!

—oso—

„Wystarczy najmniejszy sygnał..."

Głos przestrogi publicysty francuskiego

Paryż 27. 5. PAT. W dzienniku „La Liberte" Camille Aymra omawia ostatnie wystąpienia Mussoliniego i przypomina słowa, przypisywane Snowdenowi. Miał on rzec, wychodząc z jednego z najburzliwszych posiedzeń konferencji londyńskiej: **„Jeszcze jedna taka konferencja, a wybuchnie wojna". Oby powiedzenie angielskiego ministra nie okazało się zbyt optymistyczne.** Nie będzie może potrzeba zwoływać nowej konferencji. Nie zamilkły jeszcze echa sporów, które się toczyły w Londynie. **Powstaje pytanie, czy nie wybuchnie krwawy zatarg między Francją a Włochami.** — Trudno jest uwierzyć temu, aby wódz Włoch, który więcej może niż kto inny powinien sobie zdawać sprawę z chwiejności ram, w które ułożyła się dzisiejsza Europa, **mógł z zimną krwią wywołać konflikt, którego skutków nikt nie potrafi obliczyć. Jeśli dyplomacja europejska okaże się niezdolną do zażegnania niebezpieczeństwa, to cała Europa stanie znów w ogniu.** Nie ulega to najmniejszej wątpliwości, bowiem **zbyt wiele narodów wyczekuje chwili, która ich wyrwie z matni.** Nie zapominajmy, że Węgry i Bułgarja uginają się pod jarzmem traktatu, że Niemcy, które wywalczyły sobie nareszcie swobodę nad Renem, **nie wyrzekną się ni gdy odzyskania swych granic wschodnich, że** statki wojenne sowieckie żeglują od kilku tygodni po Morzu Czarnem wówczas, gdy w tym samym czasie rzekome manewry Armji Czerwonej wzbudzają w Rumunji słuszny niepokój. — **Wystarczy najmniejszy sygnał, by rozpoczęły się wszędzie krwawe zawieruchy — pod okiem Ligi Narodów".**

—

Rząd Rzeszy godzi się na propozycję Polski

w sprawie incydentu granicznego

Mieszana komisja zbada na miejscu zajście

Berlin, 27. 5. PAT. Dziś wieczorem poseł R. P. w Berlinie p. Roman Knoll złożył w niemieckim urzędzie Spraw Zagranicznych energiczny protest w związku z zajściem pod Opa- [illegible] przebiegu zajścia są sprzeczne z posiadanemi przez stronę polską materjałami, pos. Knoll zaproponował przeprowadzenie wizji lokalnej przez specjalną mieszaną komisję polsko-niemiecką.

• • •

Warszawa 27. 5. PAT **W dniu dzisiejszym** za pośrednictwem poselstwa Rzplitej Polskiej w Berlinie rząd niemiecki podał do wiadomości rządu polskiego że zgadza się na proponowane przez rząd polski **niezwłoczne powołanie specjalnej komisji polsko—niemieckiej, której zadaniem będzie w drodze wizji lokalnej ustalenie przebiegu zajścia granicznego pod Opalenicm. Komisja przystąpi do prac w dniu 29 b. m. na miejscu zajścia. Ponadto rząd niemiecki wyraził zgodę, aby przy sekcji zwłok zastrzelonego komisarza Liśkiewicza był obecny polski lekarz sądowy.**

• • •

Warszawa 27. 5. Jak się dowiaduje, **rząd** polski wyznaczył do komisji, która zbada zajście na pograniczu polsko—niemieckiem, sędziego do specjalnych poruczeń Luksemburga, oraz starostę gniewskiego Weissa.

Sierżant policji zamordowany w Hajfie

Jerozolima, 27. 5. ŻAT. Wczoraj w nocy w Hajfie zamordowany został sierżant oddziału brytyjskiego policji palestyńskiej William Singleton. **Morderstwo nie zostało dokonane z pobudek politycznych.**

Malarz-fałszerz Cazot na wolności

Paryż, 27. 5. PAT. Sąd tutejszy zwolnił tymczasowo za kaucją malarza Cacot'a, który podrabiał obrazy Milleta i innych sławnych **malarzy.**

Kino „NOWOŚCI" ul. Starowiślna 21
Dziś i dni następnych — Milutka i rozkoszna
ANNA ONDRA
odtwarza niezrównanie dwie role „b ednej dziewczyny i posażnej panny" w szampańskiej komedji w 12 akt.
Dziewczęta bez posagu
Dalsze role odtwarzają Karol Lamać, Hugo Thimig i Karol Noll. Anna Ondra do łez ubawi wszystkich

Kim jest morderca z Düsseldorfu?

Morderca liczy lat 47 i był już 17 razy karany. — Jest żonaty i wobec żony przyznał się. — Chciał się zemścić na ludzkości. — Dramatyczna konfrontacja mordercy ze żyjącemi jego ofiarami.

Wczoraj przynieśliśmy sensacyjną wiadomość, że morderca z Düsseldorfu przyznał się do winy. Okazuje się teraz, że wiadomość ta, która na pierwszy rzut oka wydawała się nieprawdopodobną sensacją, polega na prawdzie: Piotr Kürten jest mordercą większej ilości zamordowanych wśród dziwnych okoliczności dziewcząt i dzieci. Morderca nietylko sam przyznał się do winy, ale policja ustaliła, iż jego przyznanie się jest zgodne z rzeczywistością. Okazuje się teraz, że Piotr Kürten, który liczy obecnie lat 47, urodził się w Mühlheim, był już 17 razy karany, a między innemi z powodu kradzieży i oszustwa zasądzony na 6 lat ciężkiego więzienia. Osiem razy był karany z powodu lżejszego i ciężkiego uszkodzenia ciała. Pierwsze swoje „bohaterstwo" popełnił jako 19-letni chłopak, zmuszając terorem młodą dziewczynę, która jeszcze uczęszczała do szkoły, do oddania mu się. Okazuje się też, że Kürten atakował wciąż dziewczęta i że mimo swej brzydoty i brutalności wywierał na kobiety jakiś magiczny wpływ.

Z zawodu jest robotnikiem budowlanym, a jego koledzy dziwili się jego miłosnym awanturkom i przedstawiają go jako typowego uwodziciela, który nie cofał się przed żadnem kłamstwem i oszustwem, byleby dojść do celu. Chociaż Kürten od 7-miu lat jest żonaty, przedstawiał się zawsze jako kawaler, obiecywał żenić się, zatajał swój wiek, opowiadając, że liczy dopiero lat 27, wyłudzał od swych ofiar pieniądze, a następnie w okrutny sposób usuwał je ze świata.

„Frankfurter Zeitung", która wysłała do Düsseldorfu specjalnego sprawozdawcę, przynosi jeszcze następujące szczegóły: Kürten mieszkał w Düsseldorfie przy ulicy Mettmannerstrasse 71. Zamieszkiwał w tym domu ze swoją żoną mały pokoik, do którego dostać się można przez sień, która kiedyś była magazynem. W tym to przedsionku jest wodociąg, przy którym zmywał morderca ślady krwi, gdy nad ranem wracał ze swych wycieczek. Znaleziono też tutaj dobrze naoliwioną łopatę, którą grzebał swe ofiary. Sąsiedzi bali się go, ale nie mieli z nim zresztą żadnych zatargów. Bezpośrednim jego sąsiadem był artysta cyrkowy, który mieszkał w tym domu wraz z żoną i 20-letnią córką. Ta ostatnia przyczyniła się głównie do odkrycia mordercy, gdyż zaprzyjaźniła się z ostatnią jego ofiarą, która przyszła przypadkowo, by się dowiedzieć, czy nie mieszka tutaj niejaki Kürten i czy on jest żonaty. Od tej dziewczyny dowiedziała się córka artysty o ostatniej przygodzie Kürtena, którą wczoraj przynieśliśmy.

Gdy Kürten dowiedział się, że policja go poszukuje wynajął sobie pokój na innej ulicy i więcej w danem mieszkaniu się nie zjawiał.

Na policji przyznał się Kürten do winy, oświadczając, że popełniał morderstwa, *ponieważ chciał się zemścić na ludzkości.* Gdy mu przedłożono listy, któremi morderca zawiadamiał policję o swych morderstwach, *Kürten odrazu przyznał się do ich autorstwa.* Także jego żona oświadczyła przed policją, że od dawna podejrzywała swego męża o jakieś karygodne czyny. Pewnego dnia, a było to w sierpniu u. r., powrócił Kürten nad ranem do domu. Obuwie było okryte gliną, a na ubraniu miał ślady krwi. Przelęknionej żonie odmówił jednak wszelkich wyjaśnień. Dopiero przed kilku dniami, gdy zauważył, że policja jest na jego tropie i gdy dlatego chciał się przenieść do innego mieszkania, oświadczył żonie, że on jest — mordercą z Düsseldorfu.

Dramatyczną nawskróś była konfrontacja ze żyjącemi jeszcze ofiarami mordercy. Pani Meuer, której zadał nożem kilka ukłuć w plecy, która sprawcy tego czynu z powodu panującego zmroku nie mogła dokładnie widzieć i zapamiętała sobie tylko jego głos, natychmiast go poznała, gdy Kürten, się odezwał. Na jej pytanie, czemu ją prześladował, odpowiedział Kürten, że chciał ją zamordować. Także druga ofiara, Gertruda Schulte natychmiast poznała w Kürtenie tego człowieka, który przedstawił się jej jako Baumgarten, namówił ją do spaceru, a następnie ciężko ją zranił nożem, by się na niej dopuścić gwałtu.

BIAŁE ZĘBY
- tylko przez stałe używanie pasty do zębów
CHLORODONT



W KALEJDOSKOPIE PRASY

ROZDZIAŁ MANDATÓW.

„Polonja" dowiaduje się, że

posiedzenie głównej komisji wyborczej dla rozdziału mandatów, w związku z wyborami uzupełniającemi w szeregu okręgów odbyć się ma dopiero w **drugiej połowie lipca b. r.** Postanowienie to umotywowane jest tem, że wybory do ciał ustawodawczych przeciągną się jeszcze przez 6 tygodni. Na posiedzeniu dokonany zostanie podział mandatów z list państwowych, uwzględniając liczebność uzyskanych mandatów przez poszczególne stronnictwa do przeprowadzenia wyborów uzupełniających.

DEKRET ZMIENI ORDYNACJĘ WYBORCZĄ?

„A. B. C." wspomina o krążących od pewnego czasu pogłoskach, jakoby obóz rządzący zamierzał z pominięciem Sejmu, w drodze dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej zmienić ordynację wyborczą.

Pono koła prawnicze sanacji — pisze „A. B. C." — stanęły na stanowisku, że Prezydent Rzplitej w okresie rozwiązania Sejmu i braku instytucji ustawodawczych ma prawo wydania dekretu nowelizacyjnego, także i ordynację wyborczą. Pono nawet już przystąpiono do opracowywania projektu nowej ordynacji, opierającej się przedewszystkiem nie o zasadę list lecz o okręgi jednomandatowe.

Okręgi jednomandatowe mają być tą gwiazdką z nieba, która bankrutującej sanacji ma przynieść w ostatniej chwili ratunek, gdyż sanatorzy liczą na to, że przy jednomandatowych okręgach zdobędą... większość w Sejmie...

Cała trudność polega na tem, że taka zmiana ordynacji przez dekret równałaby się zamachowi stanu.

Zasadnicze elementy ordynacji określa sama konstytucja, a ta pozostała niezmieniona.

Faktem pozostanie niezaprzeczonym, że gdy w roku 1926 nadawano Prezydentowi prawo dekretowania, to Sejm wydzielił ordyn. wyborczą z pośród tych kwestyj, które Prezydent miał prawo rozwiązać w formie dekretu.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz 4-ty a w piątek po raz 5-ty na przedstawieniu popularnem fredrowski „Wielki człowiek do małych interesów". Jutro jedyne popołudniowe przedstawienie w udziałem mistrza Frenkla „Grube ryby", wieczorem zaś Siedleckiego „Spadkobierca". Dyrekcji teatru udało się zatrzymać znakomitego gościa w Krakowie jeszcze na dni kilka, dzięki czemu ujrzymy go jeszcze w doskonałej kreacji „Pana Damazego" Blizińskiego.

— **„MUZYKA Z POWIETRZA"**, której produkcje na dwóch wieczorach wywołały wielkie zainteresowanie wśród publiczności krakowskiej, będzie powtórzoną poraz trzeci w poniedziałek, 2 czerwca br. w Starym Teatrze. Bilety po cenach zniżonych od zł 1—5 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Wielki człowiek do małych interesów".
Czwartek; pop. „Grube ryby"; wiecz. „Spadkobierca".

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJEDN. KOB. ŻYD.** (MŁODE WIZO). Dziś we środę o godz. 7'30 **plenarne** zebranie **członkiń. Sprawy b. ważne.**

NADESŁANE CZASOPISMA.

„PALAESTINA". Miesięcznik poświęcony odbudowie Palestyny. Rocznik XIII. nr. 4/5 „Palästina" jest, jak już wielokrotnie podkreślaliśmy, znakomitem pismem fachowem, poświęconem odbudowie Palestyny. Pismo wychodzi pod redakcją świetnego fachowca Adolfa Böhma, a współpracują w niem najwybitniejsze siły fachowe. Ostatni numer zawiera artykuł Henryka Marguliesa (Jaffa) o wpływie żydowskiej pracy w Palestynie na gospodarczy rozwój Palestyny i jej mieszkańców, agronoma Volcani'ego o stacji doświadczalnej, dzieje kolonji Chedery pióra M. Smilańskiego, artykuł dyr. Vitelesa (Jerozolima) o kulturze migdałów w Palestynie i wyczerpujące wiadomości o polityce i życiu gospodarczem w Palestynie w ostatnim kwartale. Numer uzupełnia wyczerpująca bibljografja nowych dzieł o Palestynie, oraz recenzje książek. Adres administracji: Verlag C. Barth, Wiedeń I., Hessgasse 7.

* * *

„SPRAWY NARODOWOŚCIOWE" NR. 1. ROK IV. (Cena poj. egz. 5 zł.) Wyszedł nowy numer „Spraw Narodowościowych", który zawiera: pierwszą część pracy p. dra Stanisława Orsini-Rosenberga o programie badań socjologicznych w zakresie zagadnień narodowościowych w województwach wschodnich, artykuł p. dra Mikołaja Kowalewskiego, przedstawiający syntetycznie przemiany, zachodzące w sowieckiej polityce narodowościowej, p. M. Felińskiego dający szczegółowe informacje o stanie prasy ukraińskiej w Polsce oraz p. dra Jerzego Gliksmana o strukturze zawodowej ludności żydowskiej w Polsce.

Poza tem omawiany numer „Spraw Narodowościowych" zawiera, jak zwykle, bogatą kronikę, dotyczącą mniejszości narodowych w Polsce, kwestyj narodowościowych poza Polską: w Niemczech, Litwie, Łotwie, Ukrainie Sowieckiej („Nowe fermenty ukraińskie w komunizmie" i „Likwidacja autokefalnej narodowej cerkwi ukraińskiej") oraz notatki sprawozdawcze z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych m. in. sprawozdanie z odczytu p. Nacz. Dra Rajmunda Buławskiego o metodach statystycznych badania stosunków narodowościowych w spisach ludności.

Kończy numer Bibljografja, dotycząca mniejszości narodowych w Polsce za rok 1929. Do nabycia w księgarniach i administracji „Spraw Narodowościowych", Warszawa, ul. Nowy-Świat 21 m. 4, tel. 248—74.



DZIAŁ GOSPODARCZY

Sprawozdanie p. Dewey'a za I. kwartał br.

Ukazało się sprawozdanie doradcy finansowego Rządu polskiego p. Charles Dewey'a za pierwszy kwartał br. Sprawozdanie dzieli się na trzy części. W pierwszej części p. Dewey omawia wykonanie planu stabilizacyjnego, zaznaczając, iż realizacja tego planu była przeprowadzona zupełnie sprawnie.

Pomimo depresji gospodarczej wpływy podatkowe były pomyślne.

P. Dewey omawia dalej budżet na r. 1930—31, analizując wzrost, względnie zmniejszenie się poszczególnych pozycyj. Co do obsługi pożyczki, to w ciągu 12 miesięcy dochody z ceł wyniosły 395 miljonów złotych, tj. 6 razy tyle, ile wymagają koszty obsługi pożyczki za ten okres. Dalej p. Dewey omawia szczegółowo zużytkowanie wpływów z pożyczki stabilizacyjnej.

Część druga, poświęcona jest bankowości polskiej. Analizę obecnej sytuacji w bankowości p. Dewey poprzedza obszernym wstępem historycznym, podkreślając, iż pierwsze banki akcyjne pojawiły się w Polsce około r. 1880. Co do obecnej sytuacji bankowości, to szczególnie dodatni rozwój zaznaczył się w latach od 1924 do 1929 r. Rozwój ten p. Dewey ilustruje licznemi danemi cyfrowemi. Następnie p. Dewey przechodzi do szczegółowej analizy ustawy bankowej z r. 1928, przyczem omawia projekt wyłonienia specjalnej komisji, któraby zajęła się zbadaniem ustawodawstwa bankowego w Polsce i opracowała projekty w kierunku jego zmiany. Zasadniczą podstawą nowelizacji ustawy bankowej musi być również, aby

nowe prawo nie było uciążliwe dla kapitału zagranicznego.

P. Dewey poddaje krytyce ustawę z 1928 r. Chociaż wymagania w stosunku do rezerw są dość duże (10 proc.), to jednak nie zapewniają one wkładcom dostatecznej opieki. Staranne zbadanie ustawodawstwa bankowego jest koniecznością.

W trzeciej części p. Dewey omawia obecną sytuację gospodarczą Polski. P. Dewey ocenia położenie

naogół dość pesymistycznie,

zaznaczając jednak, iż pewna poprawa zaznaczyła się w rolnictwie oraz niektórych działach przemysłu metalurgicznego. P. Dewey poświęca również uwagę hutnictwu żelaznemu, wskazując na ciężką sytuację tej zasadniczej gałęzi przemysłu. Następnie p. Dewey przechodzi do analizy sytuacji na rynku pieniężnym oraz w handlu zagranicznym. Co do obecnego przesilenia p. Dewey stwierdza, iż jest rzeczą możliwą, że

punkt kulminacyjny kryzysu mamy już poza sobą.

Jak nam komunikują, w razie, gdyby p. Dewey nie pozostał na stanowisku doradcy finansowego Rządu polskiego, co nie jest jeszcze bynajmniej rzeczą przesądzoną, ukazałoby się jeszcze jedno sprawozdanie, zredagowane przez p. Dewey'a, poczem dalszą pracę nad sprawozdaniami kontynuowałby Bank Polski. Istnieje tendencja, aby sprawozdania ukazywały się za okres półroczny, a nie kwartalny, jak się zdaje jednak, sprawozdania w dalszym ciągu ukazywać się będą co kwartał.

O fundusz dla Banku polsko-amerykańskiego

W Warszawskim „Expressie Porannym" czytamy:

„Dwaj przedstawiciele organizacji Żydów polskich w Palestynie zwrócili się do władz polskich z prośbą o zainteresowanie się i poparcie materjalne dla utworzonego obecnie w Jerozolimie Banku polsko- palestyńskiego dla emigracji z Polski „Haolim“.

Bank ten ma przyczynić się do ożywienia eksportu z Polski do Palestyny oraz do krajów sąsiednich, jak Transjordanji, Syrji i Persji. Zakładany Bank jest organizacją Żydów polskich, którzy w swem ręku koncentrują niemal cały handel w Palestynie.

Twórcy Banku zabiegają obecnie o zebranie kapitału zakładowego w wysokości 100.000 funtów, z czego 25 proc. zamierzają zebrać w Polsce, a resztę wśród finansjery żydowskiej w Ameryce.

Po poważnem rozważeniu sprawy komisja międzyministerjalna dla popierania eksportu postanowiła zakupić udział w Banku i wyasygnować na ten cel pewną kwotę, zastrzegając sobie w sposób należyty prawa do tego udziału.

Inicjatorzy Banku zamierzają także zwrócić się do zarządu gminy żydowskiej w Warszawie o wyasygnowanie pewnych kwot na zakup udziałów bankowych. Bankiem tym zainteresowały się także poważne firmy przemysłowe żydowskie w Polsce, m. in. p. Ejtingon w Łodzi i jego bracia w Lipsku i w Nowym Jorku“.

—oSo—

Premjowa pożyczka budowlana

Premjowa pożyczka budowlana, emitowana przez Skarb Państwa na sumę 50,000.000 złotych w złocie, w odcinkach po 50 zł. w złocie pomiędzy posiadaczy obligacyj będzie rozlosowanych corocznie 2,000.000 złotych w złocie. Ciągnienia odbywać się będą co kwartał: 1 listopada, 1 lutego, 1 maja, 1 sierpnia każdego roku. Co kwartał wylosowanych będzie 112 premij na sumę 500,000 zł. w złocie, a mianowicie: 1 premja w wysokości 250.000 zł, 1 premja w wysokości 50,000 zł., 10 premij po 10.000 zł., 100 premij po 1.000 zł.

Lokata kapitałów w obligacjach daje następujące korzyści:

1. Cena obligacyj jest bardzo niska, co umożliwia ich nabywanie najszerszym warstwom społeczeństwa.

2. Szanse wygrania są wyjątkowo duże, bo ciągnienie odbywa się 4 razy do roku.

3. Spłata kapitału i odsetek nastąpi w złotych wedle równowartości czystego złota.

4. Premje podlegają wypłacie bez żadnych potrąceń.

5. Obligacje wylosowane nie będą wycofane w następnych ciągnieniach, co daje możność kilkakrotnych wygranych.

6. Obligacje posiadają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

7. Kupony od obligacyj są wolne od podatku od kapitałów i rent.

Kapitał, uzyskany z tej pożyczki, przeznaczony jest całkowicie na ożywienie ruchu budowlanego.

Zapisy na kupno obligacji premjowej pożyczki budowlanej po cenie nominalnej tylko od 2 do 16 czerwca b. r. przyjmować będą następujące instytucje i ich oddziały: Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.), Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Polski, Akcyjny Bank Hipoteczny, Bank Cukrownictwa, Bank Zachodni, Polski Bank Przemysłowy, Powszechny Bank Związkowy, Bank Dyskontowy Warszawski, Bank Francusko—Polski, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Polska Kasa Opiek, Bank Towarzystw Spółdzielczych, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Powszechny Bank Kredytowy, Dom Bankowy D. M. Szereszowski, oraz każdy Urząd Pocztowy na terenie całego Państwa.

W sprawie ulg w ubezpieczeniach socjalnych

Związek Przemysłowców w Krakowie, który wystąpił niedawno do władz centralnych z żądaniem stosowania ulg w ubezpieczeniach socjalnych dla przemysłu — takich samych, jakie uchwalą Komitetu Ekonomicznego zostały postanowione dla rolnictwa, otrzymał odpowiedź, że odnośny memorjał jest rozpatrywany szczegółowo przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej i że interesy przemysłu będą przytem uwzględnione w miarę możliwości finansowo- organizacyjnych instytucyj ubezpieczeniowych.

OD WIELKICH MIAST DO MAŁYCH MIASTECZEK — WSZĘDZIE DOSKWIERA ŚRUBA PODATKOWA... Z Błażowej (okręg urzędu podatkowego w Rzeszowie) piszą nam: Tegoroczne wymiary podatku obrotowego podwyższone zostały tutejszym kupcom o około 60 procent, i to mimo że odnośny referent z Rzeszowa bawił tutaj przez pięć dni i mógł się naocznie przekonać, że tutejszym kupcom i handlarzom grozi ostateczna ruina. Warto jeszcze zwrócić na to uwagę, że do komisji szacunkowej nie należy ani jeden Żyd, pomimo, że tutejsze kupiectwo składa się z 95 proc. Żydów. Apelujemy do odnośnych czynników o zredukowanie wymiarów do słusznych i znośnych granic!

MIĘDZYNARODOWY KARTEL DRUTU. Przedstawiciele walcowni drutu toczą rokowania celem wznowienia międzynarodowego kartelu drutu. Jak słychać, utworzenie kartelu uzależniane jest jedynie od ustalenia kwot udziałowych uczestników porozumienia.

*

INFORMATOR GOSPODARCZY.

„PRAWO WYŁĄCZENIA“: 1) Lokator nie może żądać zwrotu za te dwa miesiące. 2) Można zrobić rekurs.

S. N. 48: 1) Jeżeli suma sporna nie przewyższa 50 zł., odwołanie wolne jest od stempla. 2) Stempel za 3 zł. 3) Można wnieść rekurs. 4) Należy się podatek od niezabudowanych placów. 5) Należy porto opłacać.

TRZEBINIA: W sprawie tej musi się Pan zwrócić do rzecznika patentowego wzgl. adwokata. Odpowiedzi listownych zasadniczo nie udzielamy.

„THE TRUE DAUGHTER“: Na żądanie Pani gospodarz musi przyjąć czynsz w ratach miesięcznych i nie może żądać zapłaty za kwartał z góry.

S. K.: Wobec zatrudniania 2 praktykantów należy wykupić patent i płacić podatek obrotowy.

E. SZTORC: Kurs dolara 21. VI. 1926 był 10 zł.

Oświęcimianin: Jeżeli lokal był wynajęty jako mieszkanie, to należało płacić ówczesną stawkę czynszową jak od pokoju z kuchnią.

„KROSNO“, STAŁY CZYTELNIK: Umowa o czynsz z lokalu przemysłowego jest ważna, ale musi być zawarta na piśmie i conajmniej na rok.

S. T. DUKLA: Nie odnosi się do handlu detalicznego, który w tym wypadku musi płacić 2 proc.

L. W. T.: Stawka 1 proc. ma być stosowana już za rok 1929. Jeżeli tylko jedna siła najemna jest zatrudniona, to nie trzeba patentu.

E. TE.: Może Pan wnieść skargę o naruszenie w posiadaniu.

M. ABR., MIELEC: Należy się III kategorja, jeśli więc otrzymał Pan orzeczenie karne, to należy wnieść odwołanie do Sądu. Innej rady niestety nie możemy udzielić.

S. STERNFELD: Należy zgubiony weksel umorzyć i w tym celu wnieść odpowiednie podanie do Sądu.

AMERYKA—ANVERS: 1) Nie podlega podatkowi od kapitałów i rent. 2) Należy się podatek dochodowy od dochodu z pożyczki. 3) „Pensja“ tu nie podlega podatkowi.

H. RZESZÓW: Wiadomość ta podana została niedokładnie i będzie w najbliższym czasie wyjaśniona.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Ja chcę zgrzeszyć" (Collen Moore).
WANDA: „Kobiety nie do małżeństwa“.
SZTUKA: „Rycerze miłostek“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Zdrada stanu“ (Gerda Maurus, Gustaw Froelich).
BAGATELA: „Kobieta w płomieniach“ (Olga Czechowa).
CORSO: „Kochanka Jego Książęcej Mości“, komedja.
WARSZAWA: „Miłosne przygody księżniczki“ (Xnia Desni).

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec b.r.

Młodzieży żydowska!

W dniach wzmożonego tempa mozolnej i twórczej pracy spadła na nas — niby grom z jasnego nieba — wstrząsająca i oburzająca wieść o zamknięciu bram Erec Izrael. Silny rozwój rolnictwa i przemysłu, rozkwit kolonij i miast, twórczy wysiłek pracy żydowskiej w każdym zakątku kraju otwierały perspektywy szerokiej aliji, mającej kres położyć krępującym i poniżającym przepisom emigracyjnym. I wtem niespodzianie haniebne rozporządzenie o zakazie imigracji ugodziło w nasze najistotniejsze prawa, zaprzeczyło najżywotniejszym interesom ruchu sjońskiego. Bez skrupułów i z lekką ręką przekreślone zostały zobowiązania wobec Narodu żydowskiego. A młodzież żydowska, dla której sjonizm i Erec Izrael stanowią treść życia i cel dążeń, która w powrocie Narodu do własnej ziemi i rozpoczęcia na niej twórczego żywota, widzi jedyną możliwość rozwiązania tragicznej i wiekowej kwestji żydowskiej — stoi do głębi wstrząśnięta i oburzona wobec tego nowego aktu samowoli. Nigdy nie zgodzi się ona na taki gwałt!

Dzieła sjonizmu w Erec Izrael nie mają równego sobie pod względem sprawiedliwości. Z naszem przybyciem do kraju przeobrażamy bagniste i skaliste ugory trudem naszych rąk i kosztem najlepszych młodych sił w urodzajne niwy, które są również błogosławieństwem i źródłem dobrobytu dla całej ludności Palestyny. Potwarzą i oszczerstwami chcą nasi wrogowie zbrukać nasze dzieło w Erec. Nigdy nie zgodzimy się na to, by nadzieje Narodu i dążenia jego powrotu do ojczyzny uzależniano od czynników zewnętrznych uwłaczających jego prawom. Niezaprzeczone prawo do Erec Izrael czerpiemy z niedoli narodu rozprószonego po całym świecie i pozbawionego naturalnych możliwości bytowania a szukającego skrawka ziemi dla stworzenia domu narodowego. Niemasz na świecie takiej masy, któraby zmieniła postanowienia Narodu powrotu do Sjonu, opartego na wiekowych marzeniach i tęsknotach!

We wszystkich krańcach świata powstanie młodzież w całej swej sile przeciwko temu krzywdzącemu rozporządzeniu. Udowodni ona całemu światu, że zespolonej woli Narodu nie można uzależniać od tych lub owych kombinacyj politycznych. Młodzież żydowska odeprze mocarnie wszelkie próby pozbawienia lub uszczuplenia narodu w jego podstawowem prawie odbudowy swej Ojczyzny pracy!

Wzywamy całą młodzież sjonistyczną, by zamanifestowała na zgromadzeniach protestacyjnych swą zdecydowaną i niezłomną wolę odbudowy Erec i wyraziła stanowczy protest przeciwko zamknięciu bram Palestyny.

Jawcie się tłumnie! Stańcie na straży swych praw. Zamanifestujcie silną, skoordynowaną wolę Narodu! Wzmacniajcie szeregi zorganizowanej młodzieży sjońskiej! Pogłębiajcie waszą pracę przygotowawczą dla Erec Izrael!

Wyraźcie swe rozgoryczenie i oburzenie!

Wykażmy, że nie spoczniemy tak długo, aż wszelkie zapory na drodze do ojczyzny nie zostaną usunięte!

„Achwa", „Brit Trumpeldor", „Gordonja". Org. „Hechaluc" w Małopolsce i Śląsku, „Hanoar Haiwri", Żydowska organizacja skautowa „Haszomer-Hacair", „Jordenja" we Wsch. Małop., „Ceirej wehechaluc Mizrachi"

Akcja na rzecz Keren Hajesod
w Katowicach

Z Katowic piszą nam:

W sobotę 24 bm. wieczór rozpoczęta została w naszem mieście wielka kampanja Keren Hajesodu, na którą udało się Kom. Lok. Org. Sjon. pozyskać p. Dr. Aleksandra Goldsteina z ramienia światowej centrali K. H. Nadto bierze udział w kampanji p. dyr. Finkelstein z ramienia centrali krakowskiej K. H., pozatem zgłosił się dobrowolnie do współpracy p. Dr. G. Terło, który przez szereg lat wielkie usługi położył dla rozbudowy K. H. na terenie górnośląskim, zwłaszcza w Katowicach.

W związku z tem odbyła się w sobotę wieczór w sali gminy żydowskiej pod przewodnictwem zasłużonego współpracownika miejscowego Komitetu K. H. p. Georga Neumana wielka akademja palestyńska, na której p. Dr. Aleksander Goldstein wygłosił przeszło półtoragodzinne przemówienie, wysłuchane przez licznie zebraną publiczność w wielkiem skupieniu i przyjęte hucznemi oklaskami.

Po akademji utworzył się specjalny Komitet dla przeprowadzenia tegorocznej kampanji K. H., który natychmiast przystąpił do pracy.

W niedzielę wieczór odbył się w wielkiej sali „Powstańców", pod przewodnictwem wiceprezesa Org. Sjońskiej w Katowicach p. Riegera imponujący mityng palestyński, na którym po przemówieniach pp. dr. Terły, dyr. Finkelsteina i prześlicznym referacie czcigodnego gościa dr Goldsteina, zaprotestowano przeciwko wszelkim atakom na nasze pozycje w Palestynie, zdobyte potem i krwią naszych braci i przeciwko wstrzymaniu imigracji do Palestyny, oraz uchwalono wzmocnić i powiększyć nasze fundusze a w szczególności „Keren Hajesod". Odśpiewaniem „Hatikwy" zamknął przewodniczący mityng.

Wieczorem odbył się wydany przez Komitet K. H. w Katowicach w salach „Picadilly" bankiet na cześć Gościa.

Wyrażamy z tego miejsca nadzieję, iż społeczeństwo żydowskie w Katowicach, rozumiejąc nakaz chwili, da wyraz swym uczuciom przez składanie licznych deklaracyj na rzecz „Keren Hajesodu".

Dziś we środę 28 bm. wieczorem o godz. 8'30 odbędzie się w sali „Powstańców" wiec, na którym p. Dr. Goldstein wygłosi referat na temat „Kolorowi Żydzi w krajach egzotycznych. **J. Kerem.**

—o—

O unifikację organizacji sjonistycznej w Polsce

„Hajnt" ogłasza wywiad z pos. Grünbaumem, Dr. Emilem Schmorakem i Dr. I. Schwarzbartem, przedstawicielami dzielnicowych organizacyj sjonistycznych w Polsce, w sprawie unifikacji organizacji. Wszyscy przedstawiciele wskazują, że jeśli rokowania będą kontynuowane w tym samym duchu pojednania, w jakim były prowadzone ostatnio, to rychło nastąpi unifikacja organizacji sjonistycznej w Polsce. Prawdopodobnie w listopadzie b. r. zostanie zwołany zjazd unifikacyjny sjonistów w Polsce.

Ekonomiczne perspektywy Palestyny

Londyn (ŻAT) Czasopismo „Near East India Magazine" zamieściła artykuł wstępny w związku z misją sir John Simpsona w Palestynie. „Magazine" pisze: „Rząd brytyjski żywi nadzieję, że środki ekonomiczne, które podjęte zostaną w Palestynie, przyczynią się do wyleczenia politycznych ran kraju. Nadzieje te, zdaniem pisma, są nieuzasadnione. Mimo, iż ekonomiczne widoki są dla Palestyny świetne, nie należy zapominać o wydatkach związanych z utrzymaniem specjalnych oddziałów policji brytyjskiej i 2 batalionów piechoty w Palestynie. Ma się wrażenie, że wyłącznem zadaniem administracji brytyjskiej w Palestynie jest utrzymywanie porządku w kraju mimo, iż obecnie stoją przed nią wielkie prace konstruktywne. Po 10-letniem sprawowaniu mandatu w Palestynie, — kończy pismo, — taki stan rzeczy nie może zadowolić".

Wiec protestacyjny Poale-Sjonu

Żydowska socjalistyczna partja robotnicza „Poale Sjon" (zjedn. z CSP) w Krakowie zwołuje na dziś środę 28 bm. o godz. 8-ej wieczór do sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej 7 Wielki Wiec Protestacyjny celem zadokumentowania nieprzepartej woli mas żydowskich do stworzenia siedziby socjalistycznej w Palestynie, opartej na współżyciu i dobrobycie żydowskiej i arabskiej ludności pracującej w Palestynie.

Przemawiać będą: pp. Nr Birnhack, Ch Henig, J. Ritow z Warszawy i inni.

Żydowskie masy pracujące, jawcie się masowo!

Z Org. „Tarbut"

W związku z mającym się odbyć dnia 15 czerwca br. w Przemyślu, zjeździe org. „Tarbut" podajemy niniejszem do wiadomości wszystkim naszym udziałowcom na prowincji, że do dnia 30 b. m. muszą zostać przekazane wszelkie kwoty uzyskane z rozpowszechnienia kart członkowskich „Tarbutu".

Dnia 1 czerwca br. mają się wszędzie ukonstytuować komitety wyborcze z pośród członków miejscowych org. „Tarbut".

Dnia 8 czerwca odbędą się wybory delegatów na zjazd Tarbutu. Dnia 9 czerwca mają zostać przesłane protokóły wyborów na adres Komitetu Okręgowego w Krakowie (Starowiślna 68).

Dnia 15 czerwca nastąpi otwarcie zjazdu w Przemyślu.

Wybory odbędą się według następującego klucza:

50 posiadaczy kart członkowskich wybiera 1 delegata

100 wybiera 2 delegatów.

150 wybiera 3 delegatów itd.

Pozatem mogą wziąść udział w konferencji jako delegaci przedstawiciele gmin żydowskich i hebrajskich instytucji wychowawczych.

Komitet Okręgowy „Tarbutu"
w Krakowie.

Miljonowa ofiara emigranta żydowskiego

Konstantynopol (ŻAT) Zmarły przemysłowiec żydowski z Ameryki A. Aszkenazy, pochodzący z Anatolji (Turcja) zapisał w testamencie miljon dolarów. na budowę szpitala

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Gościnne występy Mieczysława Frenkla

„Wielki człowiek do małych interesów", komedja w 5 aktach Al. Fredry

Proponuję pracę dla żydowskiego literata: studjum porównawcze między Fredrą a Szalomem Alejchemem. Jako materjał do tego studjum posłużyć nam może zestawienie między Jenialkiewiczem a Menachem Mendlem. Obaj wszystko rozumieją, wszystko umieją, na wszystkiem się znają, tysiące mają planów, mnóstwo kombinacji, a życie na każdym kroku z nich drwi, zdradzieckie urządza na nich pułapki, wspaniale się bawi, płatając im wciąż figle obrając je w niwecz ich plany.

Ta, rozumie się, zachodzi różnica między Jenialkiewiczem a Menachemem Mendlem, że pierwszy jest zamożnym szlachcicem, a drugi jest „luftmenschem". Pierwszy się nudzi i z nudów łamie sobie głowę nad wspólnym ojcem białego i czarnego niedźwiedzia, a drugiego do karkołomnych wycieczek zmusza nędza, gna go przed siebie głód.

Na „dobro" Szaloma Alejchema zapisać jednakowoż należy, że swego Menachema Mendla bardziej uczynił interesującym, że nie każe mu się tak często powtarzać, jak to Fredro ze swoim czyni bohaterem. Bo żydowski humorysta lituje się nad swym bohaterem, nachyla się nad nim pełen miłości, rozumie jego męczeńską drogę, a Fredro napisał satyrę a nie komedję, dlatego znęca się raczej nad swym bohaterem, nie ukrywając wcale swego dla niego lekceważenia.

Obaj są jednak mocno przestarzali, obu należy grać w innem tempie, dla obu stworzyć należy specjalny styl. Gdy się ich gra w sposób konwencjonalny, wyłania się ku nam nuda i zabija piękno uśmiechu. Przekonaliśmy się o tem na ostatniej premjerze.

Pan Jenialkiewicz nie jest centralną figurą komedji, a Fredro potraktował go z monotonną szablonowością. Odrazu wiemy, jak się te plany skończą, a miłosne perypetje młodych par, znane nam zresztą z innych utworów najmniejszego nie wzbudzają zainteresowania. Uratować go może groteskowe ujęcie, jakiś szalony rytm, zawrotne tempo, a tego wszystkiego brakło ostatniej premjerze.

Jak długo Frenkiel jest na scenie i w swój sposób gra Jenielkiewicza, cieszymy się i rzeczywistą odczuwamy satysfakcję, podziwiając najwyższą prostotę jego aktorskiego kunsztu Gdy znika, nie ratują komedji ani pełna temperamentu gra uroczej p. Zaklickiej, ani piękna aparycja pani Kosockiej, ani miła brawura p. Pawłowskiego, ani interesujące, safandulstwo p. Fabisiaka. Śmiejemy się jeszcze z krótkiego epizodu p. Miarczyńskiego jako Telembeckiego, ale wciąż się pytamy, kiedy się wreszcie wszystko to skończy.

Nie, Fredry już w ten sposób grać nie można.

M. K.

w swem mieście rodzinnem Magnissie. Wdowa ofiarodawcy, która przybyła obecnie do Turcji, by spełnić wolę swego męża, przyjęta zo stała przez tureckiego ministra zdrowia dr. Refie Bey'a. Miasto Magnissa urządziło uroczyste przyjęcie na cześć p. Aszkenazy. Poczy nione zostały przygotowania, które umożliwia budowę szpitala według ostatnich wymagań techniki.

Ekscesy cuzystów w Kimpolung

Bukareszt (ŻAT) W mieście Kimpolung (Połudn. Bukowina) urządzili cuzyści wiec, na którym wygłoszone zostały przemówienia antyżydowskie. Policja rozwiązała wiec i aresztowała agitatora cuzystów. Tłum począł wtedy szturmować gmach policji. Przybyły z odsieczą oddział policji zdołał rozpędzić tłum. Agitator cuzystów został w drodze administracyjnej wysłany z miasta.

RADJO

Środa, 28 maja

Kraków (312.8) 11'30 PAT (przegl. prasy). 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Gramof 13'10 Kom. meteor. 14 Kom. gosp. 16 Kościelne pieśni majowe. 16'15 Dla dzieci (baśń „Wśród leśnych duchów") 16'45 Gramof 17'15 „Najnowsza liryka niemiecka" — odczyt p. Duszy Czary. 17'45 Koncert z Warszawy (Dworzak, Czajkowski, Różycki). 18'45 Poradnia lekarska: „Krwotoki nosa i zapobieganie im" — dr. E Mahauf. 19'10 Giełda zboż. 19'10 Kwadrans harcerski. 19'58 Sygnał, hejnał. 20'05 Rozmaitości. 20'30 Koncert pieśni lud.: starofranc., pol., czeskiej, hiszp i włoskiej Wykon. St. K. Szymanowska. 21'10 Kwadrans liter. i d. c. koncertu. 22'10 Feljet, PAT. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) Łódź (233.8) 20'30. 23 Muz.

Poznań (334.8) 14 Giełda. 20'30 i 22'25 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof 13'10 Kom meteor 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'45 Kom gosp 17'05 Muz. 17'15 „Postęp w Polsce" 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait 19'05 Odcinek powieści 19'20 „Gospodyni śląska" 19'45 Kom sport. 20 „Muzeum katowickie". 20'30 Koncert (Bach. Beethoven, Brahms). 21'10 Kwadrans liter 21'25 d. c. koncertu (Czajkowski, Różycki) 22'10 Feljet. PAT. 23 Skrz. poczt. franc

Lwów (385.1) 11'30—24 p. Kraków

Wiedeń (516.3) 12, 15'30. 17'15 i 20 Muz

Budapeszt (550) 12'05. 17 Muz 19'30 Opera.

ODCZYT MAXA REINHARDTA

Donoszą z Berlina: W środę dnia 28 bm z okazji 25-lecia pracy scenicznej Max Reinhardt wygłosi przez radjo odczyt pt „O aktorze". Odczyt ten transmitowany będzie przez radjostacje we Frankfurcie i Stuttgarcie (PAT).

ODPOWIEDZI REDAKCJI

MGR. M. F.: Ma Pan zupełną rację. Pozatem książka wydana została niechlujnie, nieestetycznie, bez korekty.

SAKRAN: O ile nie pomoże interwencja adwokata, musi Pan wnieść rekurs do Województwa.

H. J., JAWORZNO: O ile wiemy, szkoły nie przyjmują obcych dzieci. Może Pan zapyta się Komitetu Rodzicielskiego przy Gimn. Żyd. w Krakowie, Brzozowa 5.

M. M. G.: O wszystkiem dowie się Pan wprost. Adres wystarczy: Haifa, Palestine

SJONISTA, N. TARG: Dowie się Pan w najbliższym oddziale Banku Polskiego.

Życie żydowskie na prowincji

DZIEDZICE

(Kor. wł.) Komitet Lokalny Organizacji Sjońskiej rozwija się bardzo pomyślnie Na ostatniem posiedzeniu znacznie się rozszerzył przez przystąpienie żydowskiej inteligencji zawodowej. Dzięki intenzywnej pomocy tow Dra Mechnera nastąpiła zupełna reorganizacja przez silne ujecie pracy dla Keren Kajemeth. Postanowiono urządzać wieczory dyskusyjne, na których referować będą towarzysze z Bielska, jakoteż z naszej miejscowości.

Akcja szeklowa rozwija się bardzo pomyślnie i należy się spodziewać, iż kontyngent będzie osiągnięty.

Ostatnio odbyło się walne zgromadzenie Ż. T G. S Makkabi. Wybrano następujący Wydział: przew. Dr Robert Sigmund, zastępcy przew Dr Mechner i Dr Heidenfeld, sekretarz E Berkowicz, skarbnik. H. Siegel. zastępca Irma Freifeld, bibljotekarni R Gutter i E Littwok. sekcja muzyczna Herman Adler. sekcja gimnast. Schlesinger i Erwin Rosenthal jako członkowie wydziału: dyrektor Krakowski. inż. Wachsman, Adolf Sternlicht, Ign Nichtenhauser A. Zeilender i Goldwurm. Komisja rewizyjna J Hilfstein i D Gerstenfeld.

KRZESZOWICE

(Kor. wł.) Onegdaj odbyło się u nas doroczne Walne Zgromadzenie Stow „Judea" Po wygłoszeniu referatów przez poszczególnych referentów i sprawozdania tow. R Weinhebera jako przew. komisji rewizyjnej o ogólnym dobrym wyniku pracy w ub. roku, udzielono ustępującemu Wydziałowi jednogłośnie absolutorjum

Przez aklamację wybrano Wydział w następującym składzie: Gizela Grossówna przew. M Goldberger zast. przew. Szymon Huppert sekretarz. Dalej Mag H Dampf. Roman Weinheber. Frania Huppertówna, Tonka Rotsteinówna Mala Rotsteinówna. Rachela Grossówna, H Stern, Dawid Frisz.

Dokonano podziału poszczególnych referatów, przyczem wybrano komisję KKL pod przewodnictwem tow. Goldbergera, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich tutejszych stowarzyszeń jak „Judei" „Wiza" i Agudat Hanoar". Należy oczekiwać, że obecny rok naszej pracy sjonistycznej da jeszcze lepsze wyniki, niż rok ubiegły.

Akcja szeklowa daje dobre rezultaty i niechybnie osiągniemy swój kontyngent

Uchwałą posiedzenia Kom Lok zakooptowano na członków tegoż Kom tow Anię Vuchsbaumowa z „Wiza", Gizelę Grossównę z „Judei" i H Felczera z „Agudat Hanoar" Na posiedzeniu tem uchwalono też z inicjatywy tow Mag H Dampfa utworzyć Komitet dla budowy Domu ludowego w Krzeszowicach. którego celem będzie staranie się o fundusze na zakupno parceli budowlanej W skład komitetu tego. na czele którego stanął tow. Mag. Dampf, wchodzą Fr. J. Ajbuszyc, Dr Mayer, Ani Buchsbaumowa, Drowa Mayerowa, Inż Lustig, Leon Teichthal, Joel Bachner i H. Felczer. Życzymy Komitetowi jaknajlepszego wyniku w jego staraniach. (R. W.)

ŁAŃCUT.

(Kor. wł.) Przed kilkoma laty zorganizował się Komitet budowy Żydowskiego Domu Ludowego i dzięki kilkuletniej intensywnej pracy całego Komitetu, a wszczególności tow Inż Spatza i Letsera Fassa, w krótkim czasie Dom Żydowski zostanie ukończony.

Staraniem hebrajskiej szkoły odbyło się przedstawienie pod reżyserją nauczyciela hebrajskiego tow. Ledermanna; wypadło ono bardzo pięknie.

Ostatnio zreorganizował tow Mgr. Jehoszua Krepel bibljotekę „Sjon", która pod jego kierownictwem bardzo ładnie się rozwija

Z inicjatywy Komitetu Lokalnego Org. Sjon. przeprowadzono zbiórkę pieniężną dla pogorzelców z Przeworska i zebrano około 1.300 zł. Zbieraniem odzieży i bielizny zajęła się org. „Hanoar haiwri".

W ubiegłym tygodniu odbył się w naszem mieście zjazd kierowników „Hanoar haiwri", galila Jarosław—Rzeszów, w którym uczestniczyli delegaci wszystkich miast i miasteczek w liczbie 60-ciu Ze złożonych przez poszczególnych delegatów sprawozdań wynika, iż okręg ten obejmuje 17 gniazd liczących łącznie 1200 członków. Na zjeździe wygłoszono dwa referaty, a mianowicie: referat wychowawczy wygłosił kier. galilu J Zieleńkowski i referat ideologiczny członek Rady Naczelnej Izrael Sum.

Org. „Hanoar haiwri" w Łańcucie, która istnieje 8 miesięcy, liczy 50 członków i bierze czynny udział w pracy narodowej w naszem mieście. Ostatnio odbył się egzamin 2 kwuc, które mają przejść z niższego do wyższego gdudu, egzamin wykazał, iż kierownictwo, w skład którego wchodzą kier. Nachman Kestenbaum, zast. kier. Kalman Volkenfeld, sekr. Rachela Safierówna, pracuje intensywnie W najbliższym czasie odbędzie się uroczyste przejście wspomnianych kwuc połączone z festynem.

Staraniem Komisji Ż. F. N. wyświetlono ostatnio u nas film pod tyt. „Wiosna w Palestynie", który ilustrował bardzo ładnie klub muzyczny „Hazamir" hebrajskiemi i żydowskiemi pieśniami.

Akcja szeklowa w toku; mamy nadzieję, iż kontyngent osiągniemy.

Ostatnio został wybrany prez. Org Sjońskiej tow. Inż. Adolf Spatz, prezesem Zarządu Żyd. Gminy Wyznaniowej

GŁOGÓW

(Kor. wł.) Z ramienia Komitetu Lokalnego Org. Sjon. w Rzeszowie odwiedził ostatnio nasze miasteczko tow. M. Fröhlich, który w lokalu Tarbutu wygłosił piękny referat na temat aktualnych problemów i zadań w sjoniźmie.

Nowa wersja o zaginięciu gen. Kutjepowa

Po tylu nieprawdopodobnych perypetjach, jakie przechodziła sprawa tajemniczego „zaginięcia" czy „porwania" gen. Kutjepowa, raz bliska już całkowitego wyjaśnienia, to znów wkraczająca w dziedzinę nowych, mozolnych poszukiwań, zjawia się na łamach prasy paryskiej zupełnie nowa wersja, nosząca wszystkie cechy „sensacji", która zapewne jednak podzieli losy wszystkich jej poprzedniczek.

Oto na łamach wychodzącego w Paryżu pisma „Soir" — podkreślić należy z naciskiem, iż pismo to jest zbliżone do komunistów — ukazuje się pierwszy z zapowiedzianej serji artykułów, podpisany przez Paula Lengloir, w którym autor usiłuje dowieść, iż... gen. Kutjepow wogóle nie został porwany, natomiast jego zaginięcie stoi w bezpośredrim związku z niefortunnemi transakcjami. a nawet rodziną i stosunkami, jakie utrzymywał ze słynnym „królem naftowym", naczelnym dyrektorem wielkiego koncernu naftowego „Royal Dutch" sir Henri Detterding.

Gen. Kutjepow, według wywodów Lengloir'a, miał być niejako pośrednikiem pomiędzy Detterdingem a rządem sowieckim, z którego handlowymi przedstawicielami w Europie, prowadził pertraktacje, mające na celu skłonić rząd sowiecki do ustępstw na rzecz „Royal Dutch". Zaginiony generał był w posiadaniu znacznych sum pieniężnych, które do jego dyspozycji przekazał Detterding. I właśnie, w związku z spekulacjami giełdowemi, które prowadził Kutjepow na własną rękę, a które po słynnym krachu nowojorskim, skończyły się dla niego kompletną ruiną, wykonane zostało rzekome jego porwanie. Kutjepow pozostawał w stosunkach z trzema paryskimi bankierami, którzy zostali aresztowani 3 dni przed zaginięciem Kutjepowa Generał był zamieszany w całą tę aferę i znajdował się w rozpaczliwem położeniu.

ZE SPORTU.

Rozgrywki o puhar krakowsko-śląski

W dniu 25 ub m. odbyły się na kortach A. Z. S. rozgrywki o puhar krapowsko- śląski pomiędzy K. K. T. II.—A. Z. S. II zakończone wygraną K. K. T. II. w stosunku 8:6, co dla młodej i nierutynowanej drużyny K. K. T. II jest wielkim suk- cesem. Wyniki są następujące:

KKT. II.	AZS			
Vogler	Ciężak	0:6	1:6	
Allerhand	Dr. Pawlas	5:7	6:8	
Rapaport	Dr. Boniecki	3:6	4:6	
Lanterbach	Potuczek	6:2	6:4	
Feltscher	Leo	6:2	9:7	
Landau	Biedroński	6:1	6:0	
Landau, Vogler	Ciężak, Boniecki	6:0	3:6	1:6
Feltscher, Rapaport	Pawlas, Potuczek	7:5	8:6	
Allerhand, Lauterbach	Biedroński, Ożga	3:6	6:1	8:6
Popperowa	Pawlasowa	7:5	6:3	
Korngoldówna	Puzynianka	8:6	6:3	
Scheköwna, Landau	Puzynianka, Ciężak	1:6	2:6	
Korngoldówna, Rapaport	Pawlasowa, Dr. Boniecki	6:4	6:8	6:4
Popperowa, Korngoldówna	Puzynianka, Pawlasowa W. O. dla AZS			

Z. A. Z. S. wyróżnić należy świetnie się zapowiadającego Ciężaka i dr. Bonieckiego. Wśród **pań na pierwszy plan wybija się p. Popperowa.**

Rozpowszechniajcie „NOWY DZIENNIK"

Obywatelski Komitet ratunkowy dla pogorzelców w Przeworsku do redakcji „Now. Dziennika“

Od Obywatelskiego Komitetu ratunkowego dla pogorzelców w Przeworsku otrzymaliśmy następujące pismo. Do apelu, w niem wyrażonego przyłączamy się w całej pełni; przekazując go uwadze i uczuciom humanitarnym naszych szan. Czytelników:

„Wielce Szanowna Redakcjo!

Kwotę 3455 zł. 80 gr. otrzymaliśmy i poczuwamy się do miłego obowiązku złożenia Jej szczególnego podziękowania i uznania za Jej czyn obywatelski i szczególnie intenzywne zajęcie się sprawą naszych pogorzelców.

Przy tej sposobności ośmielamy się prosić Szan. Redakcję o łaskawe dalsze poparcie naszej sprawy na łamach Swojego pisma, albowiem dotychczas datki wpływają niestety bardzo skąpo, a stoimy natomiast przed bardzo wielkiem zadaniem wystawienia dla pogorzelców pozbawionych dachu nad głową — a jest ich co najmniej 40 rodzin z 194 duszami — baraków, bez których ci pogorzelcy musieliby biwakować pod gołem niebem lub tułać się po wilgotnych piwnicach i różnych niehigienicznych komorach, szopach itp. Nie należy się bowiem spodziewać, by ze względu na konieczność ułożenia planu regulacyjnego dla dzielnicy dotkniętej pożarem, odbudowa spalonych osiedli nastąpiła tak prędko a tem mniej jeszcze w bieżącym roku.

Jesteśmy zatem zmuszeni jeszcze raz odwołać się do naszego społeczeństwa o wsparcie dla naszego zbożnego celu, którym w najbliższym czasie jest wystawienie baraków. a na który to cel potrzebną nam jest wcale znaczna suma oprócz spodziewanej subwencji ze strony Rządu.

Prosimy zatem uprzejmie zaapelować do swoich czytelników na łamach swego bardzo poczytnego pisam, by pamiętali o pogorzelcach w Przeworsku, którymi są wyłącznie Żydzi.

Jeszcze raz dziękując wielce Szanownej Redakcji za poparcie naszej sprawy, kreślimy się

Z wysokiem poważaniem

Obywatelski Komitet Ratunkowy dla pogorzelców w Przeworsku.

(podpisy).

G. Gardelli

TABLICZKA PEŁNE 100 GRAMÓW WYKWINTNEJ CZEKOLADY DESEROWEJ, MLECZNEJ, ORZECHOWEJ. TYLKO JEDEN ZŁOTY

Jen. Przedst. **D/H R. Wertheim, Warszawa,** Królewska 18
Zast n/Małop. i Śląsk **„Alliance“** Kraków. Szewska 11

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Samobójstwo z tęsknoty za zmarłym mężem

Z Warszawy donoszą: Na kolonji oficerów lotnictwa przy ul. Woronicza Nr. 1 w Mokotowie popełniła samobójstwo wystrzałem z rewolweru w pierś 35letnia wdowa po jednym z asów lotnictwa polskiego, ś. p. kpt. Ryszardzie Woronieckim, Jadwiga Woroniecka.

Kpt. Woroniecki zginął śmiercią lotnika w dniu 1 listopada 1929 roku, jako oficer Instytutu badań technicznych lotnictwa. Wraz ze ś. p. por. Janem Baranowskim z 6 pułku lotniczego kpt. Woroniecki leciał z Londynu do Warszawy, pilotując aparat z nowemi urządzeniami zabezpieczającemi od „korkociągu“. — W okolicy Strassburga z powodu gęstej mgły nastąpiła katastrofa, w czasie której samolot został strzaskany, a obaj lotnicy zabici na miejscu.

Ś. p. kpt. Woroniecki osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci 7-letniego synka i 6letnią córeczkę.

Kapitanowa Woroniecka od chwili śmierci męża nie zaznała spokoju. Trapiła ją tęsknota za zmarłym, który był wzorowym ojcem i troskliwym mężem. — Smutek nie schodził jej z lic, do krewnych zwierzała się, iż nie opuszcz jej myśl o samobójstwie

Onegdaj przed południem oddała do siebie w swej sypialni strzał rewolwerowy. a po kilku godzinach, mimo operacji, zmarła.

Samobójczyni nie zostawiła żadnych listów. Sierotami zaopiekowali się bracia poległego kapitana.

Ś. p. Woroniecka była znaną działaczką społeczną i cieszyła się wielkiem poważaniem.

Sensacyjny proces w Jarosławiu

Porucznik zastrzelił kapitana

Przed wojskowym sądem okręgowym w Jarosławiu rozpoczęła się w poniedziałek sensacyjna rozprawa przeciwko por. Tadeuszowi Nowotnemu z 24 pułku artylerji polnej, przebywającemu w areszcie śledczym przemyskiego sądu wojskowego.

Akt oskarżenia zarzuca porucznikowi Nowotnemu zbrodnię zabójstwa którego ofiara padł dnia 3 listopada 1929 kap. Stanisław Szafran, ugodzony 5-ma kulami.

W krytycznym dniu odbył się tradycyjny bieg myśliwski Huberta, wieczorem zaś huczna zabawa w kasynie oficerskiem 24 pułku art. polowej w Jarosławiu. W pokoju bibljotecznym siedział wówczas kpt. Szafran w towarzystwie swej żony Ireny oraz por. Nowotnego. W pewnej chwili kpt. Szafran uderzył por. Nowotnego w twarz, na co ten wyjął rewolwer i 5 strzałami położył kpt. Szafrana trupem na miejscu.

Oskarżony do winy się przyznaje, twierdzi, że z rodziną Szafranów znał się od kilku lat, że z denatem łączył go stosunek przyjacielski. W styczniu 1929 miał dłuższą rozmowę z kpt. Szafranem, który prosił go, aby przestał bywać w jego domu przez wzgląd na żonę. Wówczas por. Nowotny zapewnił kap. Szafrana, że z jego żoną nic go nie łączy poza zwykłą przyjaźnią. Przestał jednak bywać w ich domu.

Na wiosnę 1929 roku zapraszał go kpt. Szafran na przyjęcia wobec czego oskarżony uważał, iż jest zwolniony z przyrzeczenia.

Samo zajście przedstawia oskarżony w sposób od mienny od aktu oskarżenia. W czasie zabawy w kasynie około godz. 8 wieczór w przerwie między jednym tańcem a drugim przystąpił doń kpt. Szafran i wywołał go do sąsiedniego pokoju rzekomo w tym celu, aby uprosił kapitanową Szafranową, aby zechciała pozostać na zabawie. Kiedy weszli do pokoju bibljotecznego, w którym przebywała p. Szafranowa, zwrócił się do niej mąż z zapytaniem: „Kiedy to się skończy?“ A kiedy oskarżony zapytał ze zdziwieniem: „Co?“, — uderzył go dwukrotnie w twarz. Oskarżony pamięta, że pozostała mu wówczas w głowie myśl, iż musi z bronią w ręku pomścić zniewagę. W tej chwili zatracił świadomość czynu. Pamięta tylko, że zawołał po strzale: Zabiłem Szafrana!

Po zeznaniach oskarżonego przystąpił przewodniczący rozprawy mjr. Gurnatowicz do przesłuchania pierwszego świadka, majora Makowica, który w latach 1926—1929 służył w 24 pułku art. polnej i znał się z Szafranem. O pożyciu Szafranów wyraża się świadek z rezerwą, iż nie należało ono do najszczęśliwszych o czem świadczy fakt, że p. Szafranowa po śmierci męża zaręczyła się w 5 miesięcy później wyszła też za mąż. O samem zajściu świadek nic nie wie.

Oskarża mjr. Rzeczek, broni adw. Dr. Akser. Rozprawa zakończy się prawdopodobnie dziś we środe. Wywołała ona łatwo zrozumiałą sensacie.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO AKADEMIKÓW SJONISTYCZNYCH W WARSZAWIE

W ubiegłą niedziele odbyły się w Warszawie wybory na trzeci zjazd krajowy akademików żydowskich w Polsce. Mandaty otrzymali: Organizacja młodzieży sjonistycznej „Jardenja“ — 11 mandatów. korporacje sjonistyczne 1 mandat. Poale Sjon (prawica) 1 mandat, Poale Sjon (lewica) 1 mandat, Bund 2 mandaty, Radykalni lewicowcy 6. **Sjoniści otrzymali przeszło 60 procent głosów.**

KTO BĘDZIE PREZYDENTEM M. LWOWA?

W związku z reaktywowaniem przez województwo Rady miejskiej we Lwowie stała się aktualna sprawa kandydatury na fotel prezydjalny.

Jak słychać, prezydentem miasta wybrany zostanie inżynier kolejowy Jan Haluch- Brzozowski, osobisty znajomy Marsz. Piłsudskiego, z którym się stykał w r. 1920 na froncie.

Zapewniony również ma być wybór na wiceprezydentów pp Hölfingera. Chajesa i red Szczyrka.

PIERWSZA TEGOROCZNA OFIARA MATURY

Onegdaj wskoczył do Wisły w Warszawie 21-letni Meir Kowalski (Kupiecka 18). Zamach samobójczy spostrzegł policjant z policji wodnej. który wyratował Kowalskiego. Jak się okazało. Kowalski usiłował popełnić samobójstwo, ponieważ nie zdał egzaminu dojrzałości.

Matura pociąga, jak wiadomo, co roku wiele ofiar, nie licząc tych młodych ludzi. którzy z powodu matury nabawiają się rozmaitych chorób nerwowych. Zewsząd słychać głosy. że matura jest przestrzałą głupią instytucją. nie świadczącą o niczem — a jednak władze szkolne nie zamierzają wcale znieść matury

NAPAD NA PREZESA WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY W ŁODZI

Z Łodzi donoszą: Wśród finansjery łódzkiej niebywałe poruszenie wywołał wypadek, który spotkał prezesa Widzewskiej Manufaktury p. Oskara Kona, który od dłuższego już czasu prześladowany był telefonicznie przez jakiegoś mężczyznę o pomoc materjalną.

Wobec tego. iż działo się to coraz częściej, a datki nie odnosiły pożądanego skutku, rozzuchwalając tylko prześladowcę, Kon oświadczył ostatnio, aby nieznajomy podał swe stanowisko i adres mieszkania, celem stwierdzenia, czy zasługuje w dalszym ciągu na pomoc Tymczasem w poniedziałek około godz 2-giej pop., gdy Kon wracał do domu, zastąpił mu drogę przy ul Targowej 61 jakiś elegancko ubrany mężczyzna, który chwyciwszy go za rękę, oświadczył iż jest tym, który bezskutecznie prosił o pomoc a wobec tego, że dotychczasowe zabiegi nie odniosły skutku, postanowił więc załatwić sprawę w inny sposób.

Nieznajomy groził, że w razie nie wydania mu większej sumy gotówki, stanie się z Konem to, co z synem jego. Albertem, który został zabity swego czasu przez robotnika.

Na alarm Kona nadbiegł portjer, który ubezwładnił nieznajomego.

Jak ustalono po krótkiem śledztwie, przeprowadzonem przez XI komisarjat Policji napastnikiem jest niejaki Mojżesz Ekstein, zamieszkały przy ul. Wrzesińskiej 8. Podczas śledztwa pierwiastkowego Ekstein odmówił zeznań.

Zachodzi przypuszczenie, że zmysły jego nie są w porządku.

Wypadek poważnego finansisty wywołał zrozumiałą sensację wśród łódzkich finansistów.

Niewątpliwie dalsze śledztwo wyjaśni podłoże całej sprawy.

Sztandarowe dzieło wiedzy żydowskiej

Encyclopedja Judaica, która wydała dotąd pięć wspaniałych tomów w języku niemieckim, przystąpiła ostatnio do wydania także i hebrajskiej edycji. Hebrajskie wydanie Encyklopedji będzie obejmowało 12 dużych, wspaniale wydanych tomów, które ukazywać się będą co półrocze Tom pierwszy wyszedł z druku przed niedawnym czasem. tom drugi ukaże się w najbliższych miesiącach. Encyklopedja hebrajska wychodzi w dwóch wydaniach, jedno oprawne w półskórek po 12,50 dolarów za tom, oraz wydanie luksusowe po 30 dolarów za tom. Wydanie oprawne w półskórek, stosunkowo niedrogie, prezentuje się bardzo pięknie i okazale i może być również na raty miesięczne nabywane.

Adres wydawnictwa: **Verlag Eschkol A. G., Berlin — Charlottenburg 2, Bismarckstrasse 106.**

NADESŁANE

Dr. B. EDELMAN

ordynuje jak zwykle 6/5/30

W KRYNICY WILLA „URSZULA“

Lekarz-Dentysta

Dr. M. STIEL i Dentysta H. STIEL

CHRZANOW

po powrocie z Berlina wykonują białe porcelanowe korony, protezy bez podniebienia oraz inne zabiegi najnowszemi metodami (leczenie zebów zapomocą djatermji).

Podziękowanie.

WPanu Drowi Romanowi Kolberowi (Dietla 50) za szczęśliwe wyleczenie naszego syna z ciężkiej choroby i bezinteresowną opiekę, serdecznie dziękują

Silbersteinowie.

KRONIKA

Maj
28
Środa
1 Sywon 5690

Wschód słońca 3. m. 25

Zachód słońca 7. m. 42

Ostrzeżenie przed emigracją do Indyj Holend.

Egzekutywa Urzędu Emigracyjnego w Krakowie komunikuje: Do Konsulatu R. P. w Rotterdamie napływają w ostatnich dniach bardzo liczne zapytania emigrantów polskich w sprawie emigracji do Indyj Holenderskich. Niemal wszyscy powołują się na ogłoszenia, jakie miały się pojawić w prasie, poszukujące robotników do Indyj Holenderskich, przytem obiecywane są zarobki, sięgające do 2.000 H. Fl mie sięcznie. Ponieważ zachodzą wszelkie podejrzenia, że za tem kryją się machinacje oszukańcze ostrzega się przed emigracją w nieznane bliżej miejscowości. Indje Holenderskie posiadają klimat tropikalny, w wielu okolicach nie do zniesienia dla Europejczyka. Następnie Europejczyk, jako zwykły robotnik, nie potrafi konkurować z miejscowymi robotnikami, — względnie chińskimi „kuli", którzy wobec znikomych potrzeb, zadawalają się niskiem wynagrodzeniem. — Zawodowi technicy mają pewne widoki na wyższe wynagrodzenie, angażowanie ich jednak w zasadzie odbywa się przez centrale mające swe siedziby w Holandji a jak wiadomo zapotrzebowanie na wykwalifikowanych techników (naprzykład wiertaczy) zgłaszały jedynie dotąd kopalnie nafty, które obecnie za zyjają ograniczać produkcję i zwalniać część personelu. Wkońcu zaznacza się, że ostatnie wiadomości z Indyj Holenderskich donoszą o wzrastającem tam bezrobociu.

— NOCNY DYŻUR APTEK. Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 1 w Podgórzu Rynek 9.

— „ŚWIĘTO DZIECKA". W dalszym programie obchodzonego od 26—31 bm „Tygodnia Dziecka", odbędzie się dziś we środę o godz. 5-tej popołudniu przedstawienie w teatrze przy ul. Rajskiej z urozmaiconym programem. Podobne przedstawienie od będzie się jutro we czwartek o godz. 11-tej rano w „Sokole" podgórskim. We czwartek o godz. 3-ej popołudniu odbędzie się w parku Jordana Wielka zabawa dla dzieci w wieku przedszkolnym na wszystkich boiskach parku. Zaprasza się wszystkie dzieci do wzięcia czynnego udziału w zabawie. Wstęp bezpłatny.

— ŚWIĘTO WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Jak już donosiliśmy, we czwartek 29 bm odbędzie się w Krakowie święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, urządzane staraniem Miejskiego Komitetu WF i PW z następującym programem: w przeddzień święta PW capstrzyk orkiestr. We czwartek o g. 8'30 przegląd oddziałów PW. przez dowódcę OK V na rynku głównym od strony kościoła Marjackiego, o g 9-tej nabożeństwo w kościele Marjackim poczem na rynku defilada oddziałów PW Popołudniu od 14'30—18'30 zawody wojskowo- sportowe na stadjonie garnizonowym, następnie wręczenie nagród i defilada zawodników. Dla ułatwienia komunikacji na zawody sportowe w stadjonie wojskowym czynne będą autobusy Krakowskiej Spółki Tramwajowej. Postój autobusów koło gmachu „Sokoła" od g. 14-tej.

— NOMINACJA W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM. P. Stefan Buczek, emerytowany podinspektor policji państwowej, mianowany został radcą wojewódzkim w Urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

— INSPEKTOR SZKOLNY DR. JANIK ZREHABILITOWANY. Jak w swoim czasie podawaliśmy, w związku z zajściem na t zw konferencji okręgowej nauczycieli szkół powszechnych w ubiegłym roku szkolnym inspektor dr. M. Janik został przez kuratorjum krakowskie w czynnościach zawieszony, poczem przeniesiony został w stan nieczynny z obniżeniem poborów o 1/3. Przeciw wyrokowi komisji dyscyplinarnej wniósł dr Janik odwołanie do II instancji, (wyższa rada dyscypl przy Radzie Ministrów), gdzie obecnie uzyskał zniesienie niekorzystnego wyroku.

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W państw gimnazjum II. im. św. Jacka w Krakowie ustny egzamin dojrzałości pod przew dyr Okrzańskiego złożyli następujący abiturjenci: Basista Zygmunt, Beck Bruno, Bochenek Michał, Brzeziński Mieczysław, Chorabik Tadeusz, Danziger Józef, Dziewoński Eugenjusz, Ehrenpreis Wiktor, Gaczek Jerzy, Gasiński Ludwik, Hajduga Roman, Jamróz Antoni Landau Emil, Matwijczyk Władysław, Mayerberg Roman, Michalik Józef, Nabel Józef, Niżankowski Czesław, Nodzeński Witold, Odzieniec Józef, Ożana Stanisław Prause Reich Alfred Jan, Rogowski Michał, Schott Otto, Snopkiewicz Jan, Susz Wiktor, Szczepanik Leszek, Tarczyło Adam, Trzyna Jan, Wajsman Józef, Wesely Franciszek.

W najbliższy czwartek zgromadzenia protestacyjne w całej zachodniej Małopolsce i Śląsku

Zgodnie z uchwałami Komitetów Centralnych wzywamy wszystkie Lokalne Organizacje naszej dzielnicy do urządzenia w najbliższy czwartek t. j. 29 b. m. wspólnych zgromadzeń manifestacyjnych, celem zaprotestowania przeciwko chwilowemu wstrzymaniu alji chalucowej do Palestyny. Ostatnie zarządzenie rządu angielskiego, wstrzymujące alije chalucową do Erec, godzi w nasze najistotniejsze prawa, uznane przez wszystkie prawie państwa i pozostaje w wyraźnej sprzeczności z deklaracją Balfoura i mandatem.

Liga Narodów powierzyła Anglji mandat nad Palestyną, który nakłada na nią jako mandatarjuszkę, obowiązek udzielania narodowi żydowskiemu pomocy w stworzeniu w Erec Izrael żydowskiej siedziby narodowej. Rząd angielski nie tylko nie udzielił nam pomocy ale obecnie przez wstrzymanie alji zamiast pomocy stawia nam przeszkody w naszej własnej pracy. Przeciwko temu krzywdzącemu zarządzeniu rządu angielskiego, wstrzymującemu alije chalucową do Erec, co godzi w nasze dzieło odbudowy, wszystkie ugrupowania sjonistyczne Zachodniej Małopolski i Śląska zaprotestują wspólnie we czwartek dnia 29 b. m. Ze wszystkich miejscowości naszej dzielnicy odezwać się musi silny głos protestu, domagający się od rządu angielskiego naprawienia błędu i otwarcia bram Palestyny dla imigracji chalucowej. Już za kilka dni rozpocząć się mają obrady komisji mandatowej Ligi Narodów. Niechaj reprezentanci narodów i państw usłyszą protest bólu, krzywdy i zdecydowanej woli naszej do dalszej pracy i odbudowy kraju.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ DLA ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI „MIZRACHI" W KRAKOWIE.

KOMITET REJONOWY S. P. P. „HITACHDUT" W KRAKOWIE.

Pomyślny dla Lubartowskiej przebieg śledztwa w sprawie tajemniczego zgonu pasierbów

Jak już onegdaj donosiliśmy, w śledztwie przeciwko Marji Lubartowskiej, aresztowanej w związku z tragiczną śmiercią dwóch pasierbów na czerwonkę, zaszedł zasadniczy zwrot. Jakkolwiek szczegóły dochodzeń trzymane są w ścisłej tajemnicy, stwierdzić można już obecnie, że **śledztwo przybiera pomyślny przebieg dla Lubartowskiej.** Najbliższe dni przyniešć mają całkowite wyjaśnienie tej tajemniczej afery. Do czasu wyjaśnienia sprawy Lubartowska pozostanie nadal w areszcie śledczym.

W stanie zdrowia Stanisława Lubartowskiego i Alfreda Leszcza, chorych na tyfus zaszła w ostatnich dniach dalsza poprawa.

— ŁÓDŹ ŻAGLOWA URZĘDNIKÓW MAGISTRATU KRAKOWSKIEGO. Pięciu urzędników gminy m. Krakowa: Tadeusz Wolański, Roman Wrona, Walerjan Weiss, Stanisław Walocha i Władysław Kawalec wybierają się z końcem czerwca w podróż krajoznawczą łodzią żaglową, prowadzoną przez inicjatora Tadeusza Wolańskiego, Wisłą z Krakowa do Gdyni pod banderą gminy m Krakowa Łódź ta, wzorowana na szalupie norweskiej, według planu inż Girdwoyna została zbudowana przez wymienionych w warsztatach Żeglugi polskiej własnoręcznie i własnymi środkami finansowemi. Poświęcenie łodzi odbędzie się dziś we środę o godz. 5'30 popołudniu w Przystani Wojskowego Klubu Wioślarskiego, koło mostu Dębnickiego. Rodzicami chrzestnymi będą: pani prezydentowa Anna Rollowa i p. Jan Krzyżanowski, dyrektor Miejskiej Izby Obrachunkowej.

— ŚMIERTELNA BÓJKA MIĘDZY SZWAGRAMI. Onegdaj o godz. 19-tej w czasie sprzeczki między Franciszkiem Hajdugą a jego szwagrem Janem Ślusarczykiem (lat 21) z Chronnej pow Kraków przyszło do bójki, w czasie której poranili się nożami tak, że Ślusarczyk z powodu upływu krwi zmarł tego samego dnia o godz 9'45.

— W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM zażyła wczoraj nieustalonej narazie trucizny, prawdopodobnie luminalu. 21-letnia Ela Rutkowska, zam w Prokocimiu 1. 50. Zawezwany do desperatki lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala. Powód zamachu niewiadomy.

— PODRZUCIŁA NIEMOWLĘ. Pluszcz Józefa (lat 21) służąca zam. przy ul Bonerowskiej 1. 10, przytrzymana została za porzucenie czteromiesięcznego dziecka w lasku koło Tenczynka.

— POTRĄCONY ZOSTAŁ na ul. Kazimierza Wielkiego autem Nr. Kr. 95339 wskutek nieostrożnej jazdy szofera Stefana Jadacha przebiegający przez jezdnię Józef Jarnicki (lat 20) służący zam. przy ul. Kaz. Wielkiego 100, wskutek czego doznał wstrząsu mózgu i okaleczeń na twarzy. Wymienionego przewieziono do szpitala św Łazarza.

— Dnia 26 bm. o godz 21-szej Franciszek Kania woźnica dorożki Nr 244. wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy najechał na ul. Basztowej obok bramy Florjańskiej na autobus tramwajowy, wskutek czego w autobusie wybita została szyba, od której odłamków okaleczony został koń przy dorożce.

— LEPSI GOŚCIE HOTELOWI. Miśkiewicz Stanisław (lat 45), rzekomo handlowiec bez stałego miejsca zamieszkania i jego żona Stefanja Marja (lat 37) przytrzymani zostali za oszustwo dokonane w roku 1929 przez niewyrównanie należytości w hotelu francuskim w Krakowie, gdzie swego czasu zamieszkiwali, a następnie zbiegli.

— AMATOR FAJANSÓW I PORCELANY. Diwal Karol (lat 27) robotnik zam. przy ul. Kopa 1. 4. przytrzymany został za włamanie do składu porcelany przy ul. Dunajewskiego i kradzież fajansów i porcelany nieustalonej narazie wartości.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Błp. Dr. Felicja Hirschberżanka, lekarka chorób dziecięcych zmarła onegdaj nagle, przeżywszy lat 34. Błp. Dr Hirschberżanka pracowała od kilku lat jako pierwsza sekundarjuszka w szpitalu św. Ludwika, gdzie zaskarbiła sobie dzięki niepospolitym zaletom charakteru sympatję wszystkich współpracowników, oraz wdzięczność niezliczonej ilości rodziców chorych dzieci, nad któremi roztaczała niezwykle troskliwą i serdeczną opiekę. Mimo młodego wieku błp. Dr. Hirschberżanka należała do najbardziej wziętych pedjatrów w Krakowie, dzięki wybitnej wiedzy lekarskiej, oraz nadzwyczaj sumiennemu spełnianiu obowiązków i pełnej poświęcenia pracy dla ulżenia cierpiącej dziatwie. Nieubłagana śmierć zabrała młodą, pełną sił lekarke, stojącą zaledwie u progu zasłużonej karjery. Dotkniętej bolesnym ciosem rodzinie towarzyszy ból i współczucie wszystkich, którym danem było znać błp. Dr. Hirschberżankę i widzieć przedwcześnie zmarłą lekarkę przy jej ciężkiej, wyczerpującej pracy zawodowej, niosącą zdrowie dzieciom i pociechę stroskanym rodzicom. Cześć Jej Pamięci!

• • •

ZMARLI:

Chaja Gitla Messinger l. 70. Herman Reinstein l. 60. Estera Hołdowska l. 14, Lipman Hauben l. 59, Freida Lebwohl l. 48.

OBECNIE NA CZASIE KANOLDA Miętówki do żucia lub KANOLDA Owocówki. Uważać na napis KANOLD. 1768er

— KOLONJA LETNIA HITACHDUTU. Egzekutywa Hitachdutu podaje do wiadomości, że urządza kolonję letnią dla zorganizowanych członków i członkiń Hitachdutu w czasie od 10 lipca do 10 września br. w dwóch turnusach. Koszta mieszkania i utrzymania za jeden turnus, obejmujący trzy tygodnie pobytu w kolonji, wynoszą 100 zł. Zgłosze przyjmuje sekretarjat Hitachdutu codziennie osobiście lub pisemnie w godz. od 3—5 popołudniu do 10 czerwca br. Każdy zgłaszający się musi złożyć tytułem zadatku kwotę 20 zł.

Tłum bezrobotnych wtargnął do magistratu w Tarnowie

Tarnów, 27. 5. Dziś w godzinach popołudniowych tłum bezrobotnych w liczbie około 400 osób, złożony przeważnie z kobiet, wtargnął do biura magistratu m. Tarnowa, żądając pracy. Demonstranci wznosili głośne okrzyki przeciwko burmistrzowi.

Wezwana policja usunęła demonstrantów, którzy rozeszli się do domów. Spokój i porządek został przywrócony.

Sukces akademików sjońskich we Lwowie

Lwów, 27. 5. Niedzielne wybory w środowisku lwowskiem na III. Zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce przyniosły znaczne zwycięstwo liście sjonistycznej. Zgłoszono we Lwowie ogółem 9 list: 7 list stworzyło blok techniczny, występujący nazewnątrz jako zespół list ogólno-sjonistycznych, 1 listę Hitachdutu i 1 listę socjalistycznej lewicy. Na 1056 oddanych głosów 911 padło na zblokowane listy, Hitachdut otrzymał 64 głosy, lewica 90.

Wobec tego wyniku wyborów na 42 mandaty przypadające na środowisko lwowskie otrzymały zblokowane listy 37 mandatów, zaś pozostałe dwie listy 3 i 2 mandaty.

Dziennikarze polscy u premjera Maniu

Bukareszt, 27. 5. PAT. Delegacja sekcji polskiej porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego złożyła w południe wizytę posłowi polskiemu Szembekowi i konsulowi Rzewuskiemu a następnie przyjęta była przez premjera Maniu, który witając przedstawicieli polskich oświadczył m. in.: Cieszę się mogąc wyrazić myśl całego narodu i rządu rumuńskiego, które dążą do ścisłej współpracy z Polską, mając z nią identyczne interesy we wszystkich dziedzinach. Jesteśmy stanowczo zdecydowani pracować wspólnie dla dokonania wspaniałego dzieła, zapewniającego utrzymanie pokoju, któ ry jedynie może gwarantować obecny rozwój cywilizacji. W konsekwencji więc jesteśmy sojusznikami narodu polskiego, zarówno na podstawie uczuć naszych, jak i poczuciu wspólnych interesów politycznych i gospodarczych, które nakazują nam solidarność.

Po przemówieniu premjera zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej Jarkowski, który w imieniu delegacji podziękował premjerowi za wypowiedziane przyjazne słowa.

Krwawe demonstracje muzułmańskie w Bombaju

Bombaj 27. 5 PAT. Dzisiaj rano w dzielnicy muzułmańskiej, Bendhibazar, rozpoczęły się rozruchy. Policja zmuszona była do użycia broni. Kilkunastu manifestantów odniosło rany.

26 zabitych, 700 rannych w Rangoon

Rangoon 27. 5. PAT. Po wczorajszych rozruchach, wywołanych przez kulisów, w czasie których padło 26 zabitych, a około 700 odniosło rany, nastąpił pozorny spokój. Jednakże dzisiaj rano doszło do nowych starć, podczas których policja i oddziały wojskowe zmuszne były do użycia broni palnej. Kilkunastu rannych Hindusów przewieziono do szpitala.

Dżuma u stóp piramid

Kair 27. 5. W pobliżu piramid zarejestrowano 35 wypadków dżumy, wśród tych 3 śmiertelne. Władze podjęły energiczną akcję, dzięki której zdołano epidemję zlokalizować.

— Dnia 26. b. m. na specjalnej audjencji poseł grecki p. Lagudakis wręczył p. ministrowi przemysłu i handlu odznaki wielkiej wstęgi orderu Fenix pierwszej klasy.

— Wczoraj o godz. 23'30 przybyli do Bukaresztu francuski minister Loucheur i minister pełnomocny Rumunji w Londynie Titulesco.

Dalsza zniżka dyskonta w Banku Polskim?

Warszawa 27. 5. Sin. Na najbliższem posiedzeniu rady Banku Polskiego które odbędzie się w pierwszych dniach czerwca, rozważana będzie między innemi sprawa obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego z 7 na 6 pół procent. Dotychczas sprawa ta nie jest jeszcze zadecydowana tak, że rezultaty posiedzenia nie dadzą się przewidzieć.

P. Młynarski wyjeżdża do Genewy

Warszawa, 27. 5. PAT. Były wiceprezes Banku Polskiego dr. Feliks Młynarski, w charakterze członka komitetu finansowego Ligi Narodów wyjeżdża wkrótce do Genewy, gdzie weźmie udział w obradch komitetu studjów nad siłą nabywczą złota. Dr Młynarski przytował poważną pracę naukową na powyższy temat. Praca ta ma być przedstawiona kolmtetowi genewskiemu.

Amerykanie chcą finansować urządzenia komunalne

Warszawa 27. 5. Sin. W najbliższych dniach mają przybyć do Warszawy przedstawiciele firmy amerykańskiej Foreign Foundation miejscu możność finansowania urządzeń wodo Corporation, którzy mają zamiar zbadać na ciągowych kanalizacyjnych i t. d. w różnych miastach Polski. Goście amerykańscy będą odwiedzali poszczególne miasta i będą prowadzić pertraktacje z miejscowemi władzami komunalnemi.

1.300 tys. zł na — budowę muzeum wojskowego

Warszawa, 27. 5. PAT. Magistrat warszawski przedstawił radzie miejskiej wniosek, o upoważnienie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, w wysokości 1.300 tysięcy zł. Suma ta ma być przedewszystkiem użyta na budowę pawilonu wojskowego muzeum narodowego.

— Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda krakowski p. Kwaśniewski.

HENRI BACHELIN.

Przy telefonie

— Hallo! Czy to Hotel Rio Grande? Tutaj magazyn Durand, starożytności i drobiazgi wszelkiego rodzaju. Proszę pana...

— Może pan mówić: pani.

— Więc proszę pani, czy u państwa mieszka niejaki pan Gaudino Agostino da Costa Guimaraes Ribeiro?

— Co pan mówi?

— Czy u państwa zatrzymał się w hotelu p. Gaudino.. G. jak gaz, a jak Arab, u jak ucho, d jak djabeł, i jak idjota, n jak nabiał, o... Proszę pani, proszę nie rozłączać, ja jeszcze nie skończyłem, do djabła! — powiedziałem i jak idjota...

— Czy to pan umyślnie powiedział? proszę się zaraz przyznać, idjota jakiś!

— Ależ, proszę pani, przecież ja grzecznie z panią mówię. Powiedziałem n jak nabiał, o jak ogród a jak apasz, g jak gawron, o.. znowu o jak... Niech pani wybaczy, proszę się nie niecierpliwić i dać mi czas do namysłu...

— Ależ ja nietylko mam to do roboty, żeby przyjmować te telefony. Też pan ma klijentów z nazwiskami. Bo to pewno klijent pański, nieprawda?

— Tak jest, pani, jakiś Brazylijczyk, który zamówił u mnie dwadzieścia kilka sztuk towaru, ale się wcale nie spieszy z ich zabraniem. Na czemże ja to skończyłem?

— Na o, tak mi się zdaje, ale niechże się pan spieszy, do licha..

— Dobrze tak pani mówić ale na którem o" bo ich jest nie wiem ile w tem nazwisku?

— Mogę panu podpowiedzieć, że już mi pan podyktował Gaudino Doszedł pan teraz do Ag...

— Aha, dziękuję pani. Mówię dalej o jak.. ach to o, zaraz zaraz... jak, o jej, o jej! — zaczniałem, jak o jej!

— Co pan mówi?

— Jak oh!

— Jak pan mówi? Oh, czy ho!

— Ależ proszę pani, pani jest panią i nie odróżnia oh i ho? Toż przecież cierpliwość można stracić!

— To ją pan sobie trać!

— Ależ pani — no, więc o — jak oliwa Już pani się chyba na tem w hotelu zna. Wie pani, co to jest oliwa? s — jak sofa, t — jak trąba. Pani, proszę pani! — Nie to jest zbyt... Niechże pani nie przerywa, na honor! Jeszcze nie doszedłem do końca. Powinna przecież pani to zrozumieć... Hallo, proszę pani! Tym razem nie straciłem litery. Doszedłem do i — jak Iwonka.

— Jak! Iwonka? — przez I, czy przez Y!

— Ależ pani! — i jak Irena n — jak nastrój, o - jak, o, Boże, jeszcze jedno o...

— Panie, uprzedzam pana, że ja nie mam czasu do stracenia. Wieszam słuchawkę. Niechże pan powie raz jeszcze całe nazwisko swego klijenta. Tylko wyraźnie! Słucham pana.

— Gaudino Agostino da Costa Guimaraes Ribeiro. Mam jego bilet przed oczami.

— Co pan mówi?

— Mówię, że mam jego bilet wizytowy w ręku.

— Nie o to pana pytam. Pytam o nazwisko klijenta.

— Toż przecież przed chwilą pani je powiedziałem, wyraźnie i jednym tchem, jak sobie tego pani życzyła.

— Ale ja nic z tego nie zrozumiałam, panie!

— Ah, do wszystkich... Pani, pani... ja już nie panuję nad sobą. O Boże... No, więc — o jak, jak osioł. Jest pani jeszcze? d — jak dureń, a — jak antypatja Rozumie pani te słowa...?

— Panie, czyby pan nie mógł być trochę grzeczniejszy? A zresztą, już mam dosyć tego. Rozłączam...

— Zaraz, zaraz, proszę pani. Prosze zaczekać. Ah! z temi paniami Przecież nie powiedziałem osiołka, tylko osioł. Mówię dalej Już teraz szybko pójdzie. Proszę się nie obawiać. C — jak ciasto, o — znowu to o nieszczęsne! Zaraz, już mam... o — jak obserwatorjum, s — jak sofa Nie, nie. Już to mówiłem a nie lubię się powtarzać.

— Ale cóż to panu przeszkadza. Rozłączam...

— Niechże pani poczeka, błagam. Gdzież ja byłem...? Aha! s — jak samotność, t — jak tapczan, a — jak acetylen.

— Co pan mówi?

— Jak acetylen — powtarzam pani, jak — Arab, jeśli pani woli.

— Czy pan długo jeszcze będzie tak marudził?

— Proszę pani. Gdyby mi pani tyle razy nie przerywała, jużbym był przy samym końcu.

— Co, pan mi zarzuca, że ja panu przeszkadzam? Nie, to już za wiele. To pan raczej...

— Przepraszam panią. Już mniejsza o to, g — jak grabie, u — jak ulica, i — jak iskra, m — jak matka, a — jak anioł, r — jak rama, a — jak.. a, do licha, znowu a. Więcej jest jeszcze widać tego a, niż o w nazwisku wszego przeklętego gościa...

— Co pan mówi? „Waszego przeklętego gościa“? Cóż pan o nim może powiedzieć? Czekam, kiedy pan nareszcie skończy to nazwisko. Wtedy panu odpowiem. Ale niechże się pan spieszy, bo rozłączam...

— Ależ ja tego pani wcale nie mówiłem

— Czego pan nie mówił?

— Żeby pani rozłączała - Hallo, centrala, proszę nie rozłączać. Nikt nie mówił o rozłączeniu. Hallo, hallo — A — jest pani jeszcze przy aparacie? — Niechże pani pozwoli mi skończyć już z tym panem.

— I to pan mi śmiał zarzucić, że ja rozłączam, kiedy to chciała zrobić centrala...?

— Przepraszam panią. To pani sama już kilka razy powtórzyła. Jabym sobie na to nie pozwolił. Jestem dobrze wychowany Zaraz, prosze pani, a - jak... Hallo, hallo — czy pani słyszy?

— Słyszę, słyszę.

— Więc a — jak...

— Dajże mi pan już raz spokój, a, czy o — Adam, czy o osioł, kim pan jest, wszystko mi jedno. A co do pańskiego pana Gaudino Agostino da Costa Guimares Ribeiro, niech go pan sobie poszuka gdzieindziej. Hoteli nie brak. My takiego towaru nie mamy. Bogu dzięki...

Węgry na drodze do królestwa?

Przed kilku dniami przynieśliśmy wiadomość, że arcyksiążę Albrecht, pretendent do tronu węgierskiego ukorzył się przed Ottonem (synem ostatniego cesarza austrjackiego Karola) i ślubował mu wierność. To doniesienie potwierdza obecnie przywódca legitymistów węgierskich hr. Csiraki, który wobec przedstawicieli prasy oświadczył, że arcyksiążę Albrecht uznał Ottona jako głowę dynastji i zobowiązał się do posłuszeństwa wobec niego w myśl sankcji pragmatycznej i statutu domu Habsburgów. Można widzieć w tem pierwszy krok do restauracji Habsburgów na Węgrzech.

Dalszy krok nastąpi w październiku br. z okazji uroczystego obchodu św. Emeryka. W listopadzie obchodzić będą mianowicie Węgry 900 lat od czasu, gdy umarł Emeryk, syn pierwszego króla węgierskiego. Na dzień ten przypada równocześnie ogłoszenie pełnoletności króla Ottona. — Węgry przygotowują się do tego dnia bardzo uroczyście. Zbudowany będzie olbrzymi namiot, obok którego uszeregują się delegacje przedwojennych Węgier, a więc i tych prowincyj, które w myśl traktatu pokojowego zostały od Węgier oddzielone. Ponieważ delegacje tych prowincyj mogłyby wywołać rozmaite trudności polityczne, przeto sprowadzi się Słowaków i inne mniejszości narodowe z Ameryki. W ten dzień ma też nastąpić obwołanie Ottona królem. Papież przysłać ma na uroczystość specjalnego delegata; mowy wygłosić mają: hr. Apponyi oraz kardynał prymas Seredy.

Włochy mają już wyrazić swoją zgodę na ten akt. Niedawno bawiła w Rzymie delegacja legitymistów węgierskich, która dzięki pośrednictwu Watykanu uzyskała audjencję u Mussoliniego. Węgry spodziewają się, że przy poparciu Mussoliniego uda im się przezwyciężyć opór Małej Ententy.

Sprawa jest już tak dalece dojrzała, że rozstrzygnięcia, że hr. Bethlem, który dotychczas wahał się, przeszedł również do obozu legitymistów. Niedawno odbyła się na zamku hr. Karolyego, byłego ochmistrza dworu królowej Zyty, konferencja legitymistów, w której wziął również udział hr. Bethlen.

Największą trudnością dla legitymistów jest wciąż problem obecnego regenta Horthyiego. Hr. Bethlen zaproponował na tej konferencji legitymistów, by stworzyć na nowo godność paladyna, który ma być zastępcą króla podczas jego nieobecności. Tym paladynem ma zostać Horthy, który ma też otrzymać jako dar narodowy część skonfiskowanych dóbr hr. Michała Karolyego.

Wszystkie te szczegóły podajemy na odpowiedzialność wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung", z której je czerpiemy.

Cyniczne zachowanie się potwora
z Düsseldorfu w śledztwie

Berlin 27. 5. PAT. Z Düsseldorfu donoszą: Mimo rezerwy, z jaką policja kryminalna dotychczas jeszcze traktuje samooskarżenie Kuertena — zdaje się nie ulegać wątpliwości, że aresztowanym jest właśnie tajemniczy wampir, który od roku 1929 dokonywał w Düsseldorfie szeregu bestjalskich mordów na osobach kobiet i dzieci. Przypuszczenie to potwierdza przedewszystkiem wynik wczorajszej konfrontacji aresztowanego z 2 ofiarami jego mordów: Meurerową i Gertrudą Schulte, którym mimo ciężkich ran udało się ujść z życiem. **Na 20 przedstawionych im mężczyzn obie kobiety bez wahania wskazały na Kuertena jako na sprawcę napadu.** 7 ogłoszonych przez policję dusseldorfską szczegółów wynika, że Kuerten w życiu swem karany był 17 razy ciężkiem więzieniem za różne przestępstwa. Sensację wywołało przyznanie się Kuertena w toku przesłuchania do zamordowania w lutym ubiegłego roku małoletniej Róży Ohliger, oraz dwóch innych dziewcząt w wieku szkolnym. **W czasie przesłuchania Kuerten zachowywał się niesłychanie cynicznie, odpowiadając spokojnie na stawiane mu pytania. Żona Kuertena, rozwiedziona z nim — na wiadomość o aresztowaniu dostała obłędu i przewieziona została do szpitala dla obłąkanych** (zob. art. na str. 4 — Red.).

Ekspertyza grafologiczna anonimów potwierdza autorstwo Kürtena

Berlin, 27. 5. PAT. Z Düsseldorfu donoszą: Komunikat prezydjum policji informuje, że grafolog-rzeczoznawca sądowy, na podstawie próby pisma aresztowanego Kürtena z pismem osławionych listów, wysyłanych w swoim czasie przez tajemniczego mordercę-wampira do dzienników düsseldorfskich, zawierające wskazówki ze szczegółowym opisem dokonanych morderstw, — wydał orzeczenie, potwierdzające z całą ścisłością identyczność Kürtena z autorem listów.

FRYDERYK KARINTHY.

Prawdziwa pochwała

Słońce sławy i powodzenia oślepia często artystów. Wśród wielkich sław artystycznych niewielu można znaleźć takich, którzy umieją zachować pewną dozę krytycyzmu w stosunku do siebie i innych. Jednym właśnie z nich był komediopisarz X., do którego zwróciłem się z następującem pytaniem:

— Gdy pan tak myśli o swem powodzeniu — zapytałem, — które od kilku lat wiernie dotrzymuje panu kroku, jaka z pochwał wydaje się panu największą?

Uśmiechnął się i pogrążył się w zadumie.

— Chodzi panu o pochwałę najszczerszą?

— Tak.

— W takim razie będzie to pochwała mego znakomitego kolegi Z., którego uważam w dziedzinie sztuki dramatopisarskiej za największego znawcę. W każdym razie stawiam jego talent o wiele wyżej od mojego. Było to przed pięciu laty, a więc w owych czasach, gdy moja sztuka objeżdżała wszystkie sceny europejskie i amerykańskie. Rozumie pan, ile świetnych krytyk naczytałem się wówczas i ilu nasłuchałem się pochwał. W Paryżu po premjerze przy bankiecie spotkałem pana Z. Wracał właśnie z Londynu, gdzie odbyła się premjera jego sztuki, która odbyła mniejszy sukces, niż moja, choć przyznać muszę, że była to niespra wiedliwość, albowiem dla mnie było jasne, że jego komedja była o wiele lepsza. Znakomity pisarz podszedł do mnie i wesoło uścisnął mi rękę.

Widziałem twą sztukę, — krzyknął mi zdaleka.

— No, i? — zapytałem z biciem serca, gdyż bardzo zależało mi na jego opinji, — jakie uczyniła na tobie wrażenie?

— Drogi przyjacielu, wyznam ci wszystko szczerze. Po pierwszym akcie pomyślałem sobie, że jest to coś nowego. Po drugim akcie — nietylko nowe, ale i dobre. Po pierwszych scenach trzeciego aktu powiedziałem sobie: świetne, doskonałe, wspaniała sztuka.

— No, i?...

— ...w środku trzeciego aktu po owej wielkiej scenie... przechyliłem się poprzez barjerę loży, zacisnąłem pięści i rzekłem niecc zdenerwowany:

„Ta sztuka mogłaby być troszeczkę gorsza".

— „**PRZYSZŁOŚĆ HEATID**" (Zielona 17). Dziś we środę punkt. o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków, połączone z odczytaniem gazetki związkowej.

PODGÓRZE—MAKKABI. Sensacyjne spotkanie mistrza okręgu ze swoim starym rywalem, który znajduje się obecnie w znakomitej formie, nie przegrywając dotychczas żadnego spotkania, wzbudziło zrozumiałe zainteresowanie w świecie sportowym Krakowa. Podgórze przedstawia drużynę niezwykle twardą, wybitnie przebojową i niewątpliwie odegra jeszcze znaczną rolę w tegorocznych mistrzostwach. Zawody odbędą się we czwartek 29 b. m. na boisku Makkabi, o godz. 5'30 popołudniu. Poprzedzą zawody o puhar K. Z. O. P. N.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 27. 5. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch panował ospały przy braku transakcyj. Płacono Zieleniewskiego 46.50 i z papierów procentowych 5-proc. Prem. Pożyczkę dolarową 63, 4-proc. Prem. Pożyczkę inwestycyjną 108 jednakowoż bez obrotów.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż silniejsza przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowe 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.8.88 i pół, czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88—8.8.90, czeki 8.90—8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw. czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kursp łacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 27 bm. Żyto dworskie stand 17'50—18, targ. stand. 16'50—17, mąka żytn okr. krak. typowa 33'50—34 mąka żytnia okr. pozn. 34—34'50. Tendencja słaba, dowozy średnie.

Giełda warszawska

Warszawa, 27. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 170, 107 i pół, 170. Bank Powsz. Kredyt. 110, Bank Zw. Sp. Zarobk. 72 i pół, Ostrowiec ser. B. 58, 59. Pożyczki: 4-proc prem. inwestycyjna 106 i pół, 5-proc. dolarowa 63, 62 i pół, 63, 5-proc. konwersyjna 55, 7-proc. stabilizacyjna 86, 86 i trzy czw., L. Z Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. Dewizy: Gdań 173.39, 173.82, 172.96, Londyn 43.34 i jedna czw., 43.45, 43.23 i pół, Nowy Jork 8.909, 8.929, 8.889, Paryż 34.97 i pół, 35.06, 34.89, Praga 26.45 i trzy czw., 26.52, 26.39 i pół, Szwajcarja 172.62, 173.05, 172.19, Wiedeń 125.80, 126.11, 125.49, Włochy 46.74, 46.86, 46.62, Berlin 212.84

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 27. 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.82 i pół do 169.32 i pół, Budapeszt 123.72—124.02 Bukareszt 4.19.95—4.21.95, Londyn 34.39 i pięć ósmych do 34.49 i pięć ósmych, Nowy Jork 707.55—710.05, Paryż 27.73—27.83, Praga 20.98—21.06, Warszawa 79.31—79.59, Zurych 136.87 i pół do 137.37 i pół, Amerykańskie 705—09, Niemieckie 168.57—169.17, Włoskie 37.13—37.29, Szwajcarskie 136.52—137.32, Czeskie 20.94—21.06, Węgierskie 123.79 i pół do 124.19 i pół.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.615, Renta lutowa 1.66, Renta koronowa 1.62, Tureckie 21, Zieleniewski 38 i jedna czw., Karpaty 3 i trzy czw. Galicja 26.80.

Giełda zurychska

Zurych, 27. 5 PAT. Paryż 20.26, Londyn 25.11 i jedna czw., Nowy Jork 5.16.75, Belgja 72.10, Włochy 27.07, Berlin 123.32, Praga 15.33, Warszawa 58, Budapeszt 90.32 i pół, Bukareszt 3.07.

Międzynar. kongres kobiet we Wiedniu

Od 26 maja do 7 czerwca obraduje w Wiedniu, w Burgu, pod przewodnictwem markizy Aberdeen and Temair ogólne walne zgromadzenie międzynarodowego Związku Kobiet. Związek ten posiada organizacje w 40 państwach. Udział w kogresie zgłosiło już 35 państw i to nietylko z Europy i Ameryki, lecz także z poludniowej Afryki, Australji i z Dalekiego Wschodu. Na czele delegacji stoją dwie kobiety, piastujące w ojczyźnie swojej wysokie stanowiska: Maharani Gaekwar z Barody, księżniczka panująca samodzielnego państwa indyjskiego i lady Tata, małżonka znanego indyjskiego magnata przemysłowego sir Dorab Tata.

Rząd chiński reprezentuje oficjalnie pani Czon, małżonka posła chińskiego w Sztokholmie. W skład delegacji chińskiej wchodzi pani Czang-Tsu-Hsiang, małżonka posła chińskiego w Wiedniu.

Liczba zgłoszeń wynosi przeszło 700.

Większość prac kongresu dokonywana jest w 10 komisjach, mianowicie w komisji prawnego stanowiska kobiety, prawa wyborczego, wychowania i oświaty, zwalczaniu handlu dziewczętami, zdrowotności publicznej, emigracji, opieki nad dziećmi, pokoju i Ligi Narodów, zawodów kobiecych, prasy. Specjalne komisje zajmują się sprawami sztuki, filmu i sprawami gospodarczemi. W ramach ogólnego kongresu obradować będzie od 28 do 30 maja międzynarodowa konferencja kobiet wiejskich.

Lokale

PIĘKNE MIESZKANIE 4 pokoje, kuchnia przedpokój, łazienka, spiżarnia, przynależności, telefon — do wynajęcia od 1-ego czerwca. Zgłoszenia z dokładnem podaniem nazwiska, adresu, zawodu, „Nowy Dziennik" pod Dr. X. X. 1853x

POKOJU czystego (łazienka) ew. wspólnego poszukuję. Zgłoszenia pod „urzędniczka" do Adm. Now. Dz. 779g

POKOJ elegancko umeblowany w śródmieściu dla solidnego pana do wynajęcia. Tarłowska 8, II p. na prawo. 1850x

Różne

W NOTATCE zamieszczonej dn. 18. V. br. zaszła omyłka, a mianowicie, zgubiony weksel opiewał nie na 438·60 zł., lecz na 843·60 zł. co niniejszem prostujemy. Bracia Heublum, Kraków, Grzegórzki. 1851x

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnów, na nazwisko Abraham Jakób Wolf. 776g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych na nazwisko Abraham Hirsch, Miodowa 24. 776g

Posad poszukują

KONCYPJENT z ukończoną praktyką sądową i dwuletnią prowincjonalną praktyką adwokacką poszukuje posady od lipca b. r. Zgłoszenia: Dr. Józef Reich, Rozwadów. 756g

Sprzedaż

SPRZEDAM okazyjnie ślicznie położoną parcelę w Zawoji. Zgłoszenia pod „Okazja" do Adm. Now. Dziennika.

BALONY szklane około 65 litrów pojemności opakowane w nowych koszach wyklinowych do sprzedania, zakłady cynkownicze „Polcynk" Kraków XXII, Romanowicza 15, telefon 4627. 1849x

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 507z

Wydział TOZ'u rozpisuje

KONKURS

na 1 lekarza i 1 pielęgniarkę

dla otworzyć się mającej Poradni dla dziecka. — Warunki wedle umowy. — Zgłoszenia przyjmuje Wydział TOZ'u (Skawińska 8) do dnia 31-go maja b. r. 1852r

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam przed nabyciem naśladownictwa moich najlepszych wyrobów ultramaryny marki „MERKUR 6/0" i „KURKA 4/0", które są czysto chemiczne i bez żadnych domieszek.

Upraszamy zatem o zwracanie bacznej uwagi na marki „MERKUR" i „KURKA" i na dokładny napis „CH. PERLMUTTER, Lwów", mieszczący się na każdej paczce z czerwonemi boczkami. 1318x

TROCHĘ HUMORU

DOBRY SPOSÓB NA GADULSTWO



Przy budce telefonicznej: Przepraszam bardzo, czy można kazać przynieść tu Panu obiad?

Nowy Rozkład Jazdy ważny od 15 maja 1930 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
Chrzanów	P 0·55	Chrzanów	P 1·47	Bielsko	3·20	Żywiec	—	Cieszyn	7·16	Zebrzydowice	3·30	Praga Karlsbad	P 12·45 22·15
Bielsko												Marienbad	—
Żywiec	4·18		5·35		7·25		8·24		9·32		7·49	Wiedeń Wiedeń	P 11·25 18·55
Cieszyn	Z 7·25		8·38		10·17		11·30		11·55		10·32	Praga	21·22
Zebrzydowice	9·55		11·11		12·55		14·17		15·25		—		—
Praga	12·30		13·42		15·19		—		17·21		15·25		—
Karlsbad	14·25		15·46		17·35		18·35		19·59		18·10	Praga	7·32
Marienbad	Z 16·25		17·45		—		—		—		—		—
Wiedeń	17·40		18·50		20·31		21·51		22·40		—		—
Z — Dworzec Zachodni	Z P 19·56		21·11		22·44		0·05		—		22·50	Praga Karlsbad Marienbad Wiedeń	7·40 13·28 — 6·40
	21·40		23·09		0·44		1·42		0·24		—		

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, 6·20, 7·19, 8·42, P 9·43, 10·30, 15·11, P 17·52, 18·40, 21·40, P 22·02, 23·20. P = pociąg pospieszny

Odjazd z Krakowa w kierunku półn.-zachodnim:

do	Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.
	P 0·55	Szczakowa	2·18	Katowice	2·58	Poznań	14·11	Gdynia	2·05	Gdańsk	0·58	Berlin	12·18
	Z P 5·25		6·34		7·05		—		—		—		16·07
Szczakowa	Z 6·35		7·45		8·20		—		—		—		—
Katowice	6·55		8·32		9·12		—		—		—		—
Poznań	Z 10·35		12·09		12·48		21·45		—		—		—
Gdynia	Z 12·30		13·40		14·12		—		—		—		22·26
Gdańsk	Z 13·35		15·15		16·06		—		—		—		8·53
Berlin	Z P 17·30		18·49		19·22		—		—		—		P 7·05
	Z P 19·55		21·17		21·47		P 4·20		11·00		10·18		—
	21·40		23·19		24·00		—		—		—		—
	P 23·00		0·09		0·38		P 6·39		—		—		—

Przyjazd do Krakowa: P 1·20, P 5·58, 7·19, 9·43, 10·58, P 12·13, 15·11, 16·06, 16·58, P 17·52, 19·58, 23·04.

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

do	Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.
Warszawa	0·05	Częstochowa	3·52	Łódź	7·21	Warszawa	—	Będzin	3·19	Kielce	7·38	Radom	9·51
Częstochowa	Z *P 2·35		5·16		8·37		9·25		—		—		—
Łódź	Z 7·40		14·01		16·05		P 14·45		—		14·14		16·29
Będzin	—		—		—		17·50		—		—		—
Sosnowiec	10·35		—		—		—		—		—		—
Radom	Z P 14·15		16·55		20·06		P 20·55		15·17		22·10		0·29
Kielce	Z 19·05		22·50		—		4·50		—		—		—
*od 6 VI do 30 IX	Z 20·20		—		4·00		—		23·56		2·11		4·20
	Z P 23·30		—		5·47		P 6·18		—		—		—

Przyjazd do Krakowa z Warszawy: *P 3·25, 5·04, P 5·33, 8·12, P 12·13, 17·25, P 22·02
„ „ „ z Kielc, Radomia: 7·50.

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	P 1·50	Bochnia	—	Tarnów	P 3·02	Rzeszów	4·34	Lwów	8·05	Lublin	—
	*P 3·45		—		5·01		—		—		—
Bochnia	P 6·30		7·09		7·44		—		12·40		—
Tarnów	7·40		8·47		9·44		11·43		17·05		16·33
Rzeszów	11·03		12·09		13·05		15·42		21·15		—
Lwów	11·55		12·47		13·35		—		18·30		—
Lublin	P 12·33		—		13·41		15·09		—		—
	S 14·20		15·36		16·45		—		—		—
	15·25		16·33		17·30		—		—		—
	16·20		17·30		18·30		—		—		—
*Od 6. VI.	*18·15		—		19·25		20·03		0·10		—
do 30. IX.	19·20		20·25		—		—		—		—
	19·50		20·55		21·49		—		—		4·46
S kursuje	20·30		21·25		22·14		0·03		5·15		—
tylko	22·35		23·35		0·23		—		—		—
w soboty	23·50		0·58		1·55		4·00		10·15		13·37

Przyjazd do Krakowa: P 0·35 P 1·50 4·28 P 5·05 6·00 6·20 7·05 8·05 9·30 13·48 15·15 16·50 P 17·00 18·45 21·05 P 22·30

Do Wieliczki

Odjazd	Przyjazd
Mt 6·41	7·25
Mt 8·20	7·44
Mt 10·00	9·15
Mt 11·40	10·48
Mt 13·00	12·26
13·40	14·00
Mt 15·05	15·55
16·40	17·35
Mt 18·22	18·30
Mt 20·00	19·10
20·40	20·50
Mt 23·10	23·50

Mt = Motorówka

Niepołomice

z Krakowa	do Krakowa
4·30	8·05
13·55	16·10

Oświęcim via Skawina — **Odjazd** z Krakowa 13·25, z Płaszowa 8·00 — **Przyjazd** 7·40, 19·47

Kocmyrzów

Odjazd z Krakowa Mt 7·00 Mt 10·38 *13·35 16·30 Mt 19·45 *22·40
Przyjazd 7·14 Mt 9·35 Mt 12·20 Mt 15·45 18·52 Mt 22·22

* Mają połączenie do: Kazimierzy Wielkiej i do Pińczowa

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

do	Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.
	*P 4·15	Kalwarja	5·12	Wadowice	7·20	Sucha	5·48	Nowy Targ	7·23	Zakopane	8·05	Rabka	6·54	Nowy Sącz	—
Kalwarja	P 8·25		9·21		10·09		9·57		P 11·35		12·17		11·06		—
Wadowice	9·22		10·51		11·46		11·52		14·13		15·25		13·17		15·38
Sucha	14·30		15·55		16·48		16·48		19·05		20·05		18·13		20·37
Rabka	16·40		17·58		18·49		18·48		20·03		20·52		22·32		—
Nowy Targ	19·33		21·12		21·55		22·08		21·16		22·05		23·48		2·05
Zakopane	23·58		1·28		2·37		2·23		4·50		5·50		4·16		6·40

Przyjazd do Krakowa: *2·00, 4·36, 6·38, 9·10, 13·32, 19·16, P 21·25

do	Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.		Godz.
Nowy Sącz	*P 3·45	Jasło	7·42	Iwonicz	8·47	Sanok	9·46	Nowy Sącz	6·59	Krynica	8·48
Krynica	P 6·30		11·11		12·17		13·19		10·49		13·10
Jasło	11·55		17·03		18·09		19·15		16·55		19·30
Iwonicz	15·25		21·20		23·11		0·23		20·42		23·20
Sanok	22·35		4·05		5·16		6·22		3·46		6·40

*Kursuje od 6. VI. do 30. IX.

Przyjazd do Krakowa *P 1·50, 4·26, 9·30, 13·48, 15·15, 22·30

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana